Nr. 272 Środa 28 Listopada 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. Biuro Redakcyi i Administracyi ulica W... nr 2. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłata, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani przybyła dnia 26 b. m. po południu, wraz z Jej ces. i król. Wysokością Najdostojniejszą Arcyks. Maryą Waleryą, z Gödöllö do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 listopada b. r. zezwolić najmiłościwiej pierwszemu radcy sekcyjnemu w ces. i król. Ministerstwie ces. Dworu i spraw zagranicznych, Władysławowi Szögyény-Marich de Magyar-Szögyén i Szolgaegyháza, przyjąć i nosić wielką wstęgę król. rumuńskiego orderu Korony.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem, radcy ministeryalnemu w ministerstwie sprawiedliwości, Drowi Karolowi Krallowi, jako kawalerowi austr. ces. orderu Leopolda, nadać najmiłościwiej w myśl statutów orderu, stan szlachecki z przydomkiem „Krallenberg."

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 24 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcy praskiego wyższego sądu krajowego, Franciszkowi Ullrichowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i skutecznej działalności służbowej, tytuł i charakter radcy dworu, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej urzędującego w c. k. Ministerstwie handlu koncypistę dyrekcyi poczt dla Styryi i Karyntyi, Kornela barona Hahna, gabinetowym koncypistą w VIII klasie rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela, Franciszka Japołę, w Podegrodziu rzeczywistym nauczycielem etatowej szkoły tamże.

W miesiącu październiku 1883 był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan czerwonki, natomiast wzmógł się stan odry, płonicy, błonicy, tyfusu plamistego, brzusznego i kokluszu, podczas gdy stan ospy co do liczby miejscowości pozostał niezmienny.

Czerwonka panowała przeważnie w powiecie: gorlickim, brzozowskim, jasielskim, nowosądeckim, rawskim, wadowickim i żywieckim; z 2252 leczonych chorych wyzdrowiało 1599 (71 procent), umarło 140 (6·2 proc.).

Ospa panuje przeważnie w powiecie borszczowskim, bohorodczańskim i nadwórniańskim; z 301 leczonych chorych wyzdrowiało 151 (50·2 proc.), umarło 43 (14·3 proc.).

Odra panowała przeważnie w powiecie rohatyńskim i sokalskim; z 777 leczonych chorych wyzdrowiało 311 (40 prc.), umarło 30 (3.9 prc.).

Płonica wystąpiła przeważnie w powiecie stanisławowskim, krakowskim, czortkowskim i żółkiewskim; z 773 leczonych chorych wyzdrowiało 289 (37·4 prc.), umarło 151 (19·6 prc.)

Błonica panowała przeważnie w powiecie borszczowskim i bohorodczańskim; z 512 leczonych chorych wyzdrowiało 120 (38·5 prc.), umarło 105 (33.7 prc.).

Tyfus plamisty panuje przeważnie w powiecie dolinianskim; z 89 leczonych chorych wyzdrowiało 29 (32·6 prc.), umarło 7 (7·9 prc.).

Tyfus brzuszny wystąpił przeważnie w powiecie rawskim i tarnopolskim; z 440 leczonych chorych wyzdrowiało 217 (49·3 prc.), umarło 19 (4·3 prc.).

Koklusz panował przeważnie w powiecie łańcuckim, grodeckim i myślenickim; z 1658 leczonych chorych wyzdrowiało 722 (43·5 prc.), umarło 61 (3·7 prc.).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 20 listopada 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 listopada.

Wynik niedzielnej konferencyi w Pradze, odbytej pod przewodnictwem Schmeykala i przy udziale najwybitniejszych reprezentantów stronnictwa opozycyjnego, nie zadowoli bezwątpienia tych niemiecko - liberalnych szowinistów, którzy w zaślepieniu stronniczem i w chęci zdobycia sobie podejrzanej popularności, nawołują ciągle od pewnego czasu ludność niemiecką w Czechach do wytrwania przy programie podziału Czech i polityki abstynencyjnej. Klika ta w przededniu konferencyi rozwinęła cały aparat agitacyjny, poruszyła prasę prowincyonalną, zwoływała na różnych punktach zgromadzenia wyborców, słowem, dokładała wszelkich starań, aby wywrzeć jak najsilniejszy nacisk na niemiecko-czeskich deputowanych i zniewolić ich do kategorycznego oświadczenia się w duchu awanturniczej polityki. Rezultat konferencyi jednakże nie urzeczywistnił marzeń tej frakcyi i wykazał, że większa część członków zjednoczonej lewicy, chociaż pragnie i nadal stać „silnie" na gruncie opozycyjnym, uważa jednak, iż żądania skrajnych żywiołów idą nieco zadaleko. Wypowiedziano to, chociaż bardzo oględnie w uchwalonych na konferencyi rezolucyach. W sprawie podziału Czech, niemiecko-czescy mężowie zaufania oświadczyli się za ustanowieniem w drodze prawodawczej ile możności jednolitych pod względem językowym okręgów sądowych i administracyjnych, tudzież za odpowiednią organizacyą odnośnych wyższych instancyj. Uchwała ta przeto jest zaledwie słabym odblaskiem tych żądań, z jakiemi występuje frakcya skrajna i zdaje się raczej usprawiedliwiać przypuszczenie, iż przewódcom zjednoczonej lewicy szło tylko o wycofanie się zręcznym manewrem z niewygodnego stanowiska. Nie chcąc lub nie mogąc oświadczyć się wprost przeciw postulatowi nieprzejednanych, obrali oni dla załatwienia się z tem żądaniem formę ile możności najłagodniejszą. Bardziej jeszcze wymijającą odpowiedź dała konferencya na drugie żądanie co do polityki abstynencyjnej. W uchwalonej w tym przedmiocie rezolucyi, starano się usilnie o to, by nie zaznaczyć stanowiska konferencyi wobec tej kwestyi i powiedziano tylko, że pełnemu gremium deputowanych niemieckich należy pozostawić bliższe zastanowienie się nad tą sprawą i wybór odpowiedniej chwili. Rezolucya liczy się widocznie bardzo skrupulatnie ze słowami i została w ten sposób zredagowaną, iż niepodobna dojść z jej treści, jak też zebranie zapatruje się właściwie na kwestyę abstynencyi. Trzecie żądanie wreszcie, aby zwołać ogólny niemiecko-czeski sejmik, postanowiono oddać pod uchwałę dyrektoryatu zjednoczonej lewicy.

Jak widzimy przeto, ani w jednym punkcie nie spełniły się żądania tych, którzy tak gwałtownie domagali się zebrania konferencyi, w nadziei, iż uchwały jej będą mogły być zużytkowane jako skuteczne hasła do dalszej agitacyi. Polityki abstynencyjnej wcale nie przyjęto do programu stronnictwa lewicy, a konferencya nie miała odwagi oświadczyć się otwarcie za podziałem administracyjnym Czech. Godną wszakże ubolewania jest okoliczność, iż przewódcy opozycyjnego stronnictwa, woleli uciekać się do półśrodków i dyplomatycznych wybiegów, niż wystąpić stanowczo i energicznie przeciw prądowi politycznemu, który mu-

---

8)

BABIE LATO

III.

(Dokończenie.)

Amelia już była zdrowa; Witold zastał ją siedzącą w saloniku, bez światła. — Z początku nic nie odpowiedziała na jego przywitanie.

— Jadę — rzekła nareszcie — jutro pojadę albo pojutrze!

Co przez te trzy dni przewalczyła — Bóg wie; ślady tej walki zostały na jej twarzy, której dojrzeć nie mógł, ale w całej postaci było jakieś złamanie, które go mimowoli przeraziło.

— Nie! — zawołał gwałtownie — Pani nie pojedzie!.. Nie pojedziesz! zostaniesz ze mną, dla mnie — ja tak chcę! —

Okrzyk jakiś wyrwał się z jej piersi. W jednej chwili wszystkie jej postanowienia, przysięgi, żal — wszystko pierzchło. On się na nią patrzał, on tak chciał i ręce jej przyciskał do serca.

— A więc tak! — zawołała, zrywając się, wysoka, śliczna — chodźmy ztąd, chodźmy! Pociągnęła go za sobą, biegnąc prawie aż do miejsca, gdzie byli zupełnie sami; pewni, że ich nikt nie usłyszy, nad sam brzeg jeziora.

— Powiedz tu, że mnie kochasz — rzekła, przechylając się ku niemu, patrząc mu w oczy, chciwie. — Bóg widzi, żem nie chciała, aby się tak skończyło!

Na jego zapewnienie miłości podniosła ręce wysoko nad głową.

— Mego męża już nie ma! — zawołała w najwyższej egzaltacyi.

Witold uczuł, że go zimny dreszcz przejmuje od stóp do głowy. Nagle przeszyła go myśl, że może jej mąż, zawsze tak delikatnego zdrowia, nie żyje.

— Nie ma go w sercu mojem! — wołała w uniesieniu — patrz!

Zerwała z palca obrączkę ślubną, podniosła ją, tak że złoto chwilę zamigotało w świetle księżyca i rzuciła daleko w wodę.— Potem pochyliła się nad ciemną otchłanią wód tajemniczych.

— Nie mam już żadnych obowiązków — rzekła, oddychając ciężko — nie mam przeszłości, ty jesteś dla mnie wszystkiem.... pierwszym, jedynym, ostatnim!

Chciał ją uchwycić w ramiona, przycisnąć do serca; ona mu się wyrwała z rąk, śmiertelnie blada.

— Nie — mówiła z coraz to rosnącą egzaltacyą — on musi o wszystkiem wiedzieć.

Witold przestał rozumieć.

— Co chcesz? — kto ma wiedzieć?...

Z jej mowy niewyraźnej trudno było od razu pojąć.

Nie chciała kłamstwa, podziału; chciała być wolną: zażąda separacyi, rozwodu.... Jeszcze w jej głowie chaos — nie mogła myśli ułożyć — zdać sobie sprawy.

— Nie znasz mnie! — wołała, to przytulając się do niego, to odpychając od siebie — poświęcam ci wszystko, nie wiesz, czem dla mnie jesteś! — Weź mnie na zawsze... Uciekniemy ztąd? prawda? Ukryjemy się przed ludźmi, przed światem.... Zostaw mnie samą! — zawołała nagle, słaniając się trochę, czując, że ostatek jej sił był wyczerpany.

Witold nie umiał sobie nigdy później przypomnieć, jak ją odprowadził do domu, ani co mówił.

Przed drzwiami zatrzymali się.... Ona drżała, i jeszcze raz zaklęła go, aby ją zostawił. Czuł, że jeden krok po za próg pokoju, a była jego.... ale na zawsze.

Uciekał prędko.... już był u siebie.... Drzwi za sobą zatrzasnął, rozerwał prawie okno i długo chodził po pokoju niezupełnie przytomny.

Wiatr się zerwał i płomienie świec drżały to w tę, to w tamtą stronę.

Walka, którą stoczył z sobą, skończyła się, zanim te świece miały czas stopnieć zupełnie. — Takie nieszczęście tylko jemu przytrafić się mogło; między tysiącami spotkać właśnie taką kobietę? Trzebaby wszystkie mosty spalić za sobą, ona nie taka, jak inne: czy można ją było przywiązać do siebie, a potem rzucić, oszukać? nigdy! — Z przyzwyczajenia, nawet w tej chwili najwyższej namiętności, rozdrażnienia, zaczął rozumować; uciekał się bezwiednie do subtelniej dyalektyki i znowu przerzucał argumentami, jak piłkami za i przeciw. „Na zawsze, tyś dla mnie pierwszy, jedyny, ostatni..." te słowa brzmiały mu w uszach ciągle, bezprzestannie. Pierwszy? jedyny? dobrze — ale ostatni! Przejmował go dreszcz zimny; w samem słowie „na zawsze", było jakieś groźne brzmienie.

Nie wiedzieć zkąd przypomniał sobie, jak kiedyś zwiedzał więzienia i ciężkie drzwi celi więziennej zamknęły się głuchym łoskotem za jednym z takich nieszczęśliwych, skazanych na zawsze....

Trzeba przyznać, że nigdy nie był taki nieszczęśliwy. Czemuż ona była taka piękna? prawie jej nie cierpiał za tę piękność, która mogła być jego, którą miał pod ręką bez żadnych przeszkód prócz poświęcenia. — Poświęcenie? namiętność?!... miał ochotę płakać jak dziecko w złości. Po prostu nie nie czuł, czemby odpłacić mógł za wielką jej miłość serdeczną. Ogarnęła go niewiara zupełna, ale rachunek sumienia trwał krótką chwilę. Zaczął się litować nad sobą samym. Nareszcie, ona już nie była młoda. Z prawdziwem okrucieństwem przypomniał sobie, jak kiedyś w jasny dzień uderzyły go zmarszczki na tej pięknej twarzy... pięknej już tylko przy blasku lampy. — Nagle się zastanowił. Więc może obowiązkiem jego było przyjąć ofiarę serca tej kobiety, dla której musiał być z konieczności — ostatnim? — Obowiązek! znowu słowo straszne. Zaczynać tem, na czem inni kończą, — czemuż lepiej się nie żenić? Nie, obowiązkiem jego było raczej zerwać, uciec, uratować ją od samej siebie. Honor mu to nakazywał, honor, który tym razem spotykał się z samolubstwem na szerokiej, bezpiecznej drodze wygody.

Witold zadzwonił gwałtownie.

Spytał służącego o godzinę poczty.... potem pisał prawie do samego rana.

W książce „o miłości", która wydał w rok później, i która się bardzo podobała niektórym przerafinowanym krytykom, największe powodzenie miał ustęp, napisany owej nocy, gdzie autor z wielką siłą i ogniem występował przeciw kobietom w ogóle i zaprzeczał istnieniu wszelkiej miłości wyższej.

Tę samą noc Amelcia przepędziła bezsennie.

Nie rozbierała się wcale, za najmniejszym hałasem zrywała się niespokojnie, nasłuchiwała każdego szmeru. Po dziwnej niecierpliwości, z jaką łamała rękę, na której

szą uważać sami za szkodliwy a przynajmniej bezcelowy i awanturniczy, skoro nie odważyli się otwarcie go popierać.

SPRAWY MONARCHII

Wszystkie dzienniki zajmują się dzisiaj prawie wyłącznie rezolucyami, uchwalonemi na konferencyi niemiecko-liberalnych mężów zaufania w Pradze i godzą się na to, że uchwała, zapadła w sprawie polityki abstynencyjnej, jest wprost odrzuceniem myśli polityki biernej, gdyż, z wyjątkiem pewnej liczby posłów niemieckich z Czech, nikt nie zechce jej popierać w klubie zjednoczonej lewicy, któremu włanie sprawę tę przekazano. Co do kwestyi administracyjnego podziału Czech, żaden z organów zjednoczonej lewicy nie jest zadowolony z powziętej rezolucyi. Zarzucają jej niejasność i połowiczność, która zresztą zawsze znamionuje wszystkie uchwały kompromisowe, a *Neue fr. Presse* twierdzi, że uchwała ta nie zabezpieczy należycie mniejszości niemieckich w okręgach czeskich.

Presse pisze w tym przedmiocie: „Uchwały konferencyi praskiej zgotują bezwątpienia ciężkie rozczarowanie niemiecko-narodowym agitatorom w północno-wschodnich Czechach. Deputowanij oświadczyli wprost, że są niekompetentni do rozstrzygania o polityce biernej, a ponieważ z wyjątkiem niemieckich okręgów Czech, nikt nie myśli o abstynencyi, przeto uchwała konferencyi praskiej równa się zupełnemu odrzuceniu programu szowinistów radykalnych. Co się tyczy podziału Czech, to zebrani w Pradze deputowani uważali za potrzebne przynajmniej w małej cząstce uczynić zadość naleganiom skrajnych żywiołów i uchwalili rezolucyę, w ktorej oświadczają się za ustanowieniem jednolitych pod względem językowym okręgów administracyjnych sądowych i za odpowiednią temu rozdziałowi organizacyą wyższych instancyj. Miano tu niezawodnie na myśli utworzenie nowego okręgu apelacyjnego i osobnego departamentu namiestniczego. Deputowani, uchwalając jednomyślnie powyższe rezolucye, byli też bezwątpienia jednomyślnie tego zdania, iż nie mogą one mieć innego rezultatu, jak odroczenie sprawy i ewentualnie „zabagnienie“ ultranarodowych agitacyj. Nie zajmowano się też wcale kwestyą ich wykonania, gdyż te wszystkie argumenta, które przemawiają przeciw politycznemu podziałowi Czech dadzą się zużytkować także przeciw administracyjnemu rozdziałowi. Okoliczność, że konferencya poruczyła decyzyę w sprawie zwołania walnego sejmiku dyrektoryatowi zjednoczonej lewicy, jest oznaką, iż w ten sposób starano się nie dopuścić do głosu burzliwych żywiołów. Uchwała ta równa się zresztą odroczeniu sejmiku *ad calendas graecas.*“

O mowach wygłoszonych na konferencyi niewiele mogą powiedzieć dzienniki, gdyż jej uczestnicy zobowiązali się do utrzymania przebiegu rozpraw w ścisłej tajemnicy. Pomimo to dowiaduje się *Pester Lloyd*, że dr. Herbst bardzo gorąco przemawiał za podziałem Czech. Natomiast wszyscy zebrani oświadczyli się przeciw polityce abstynencyjnej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy rossyjskie o podróży p. Giersa)

Birżewyja wiedomosti piszą, że, jak utrzymują spekulanci giełdowi, podróż p. Giersa ma mieć na celu „uspokojenie zagranicznych kapitalistów co do politycznych zamysłów rządu rossyjskiego i tą drogą przygotować grunt do wypuszczenia na rynkach niemieckich nowej zagranicznej rossyjskiej pożyczki, o potrzebie której za granicą mówić nie przestają. W Berlinie zwrócono szczególniejszą uwagę na to, że rossyjski minister spraw zagranicznych podczas swojego pobytu w tej stolicy uznał za właściwe odwiedzić rzeczywistego tajnego radcę handlowego Bleichrödera, członka rotszyldowskiej grupy finansistów i znanego doradcy księcia Bismarcka w sprawach finansowych. Odwiedziny złożone bankierowi przez ministra spraw zagranicznych wywołały na berlińskiej giełdzie ożywione rozprawy“. Dalej opierając się na wywodach berlińskiej *Borsen Zeitung*, petersburski organ giełdowy przewiduje, że berlińscy spekulanci będą stawiali trudności w przeprowadzeniu operacyi pożyczkowej i wyraża się w ten sposób: „Pewnem jest jedno: jeżeli w ogóle nowa rossyjska pożyczka znajdzie pomieszczenie w Niemczech, to w każdym razie nie nastąpi to dopóty. dopóki osoby stojące na czele rządu niemieckiego nie nabiorą przeświadczenia o możliwości dozwolenia publiczności niemieckiej obfitszego lokowania kapitałów w wartościach rossyjskich. Jeżeli takie przekonanie się nie zaszczepi, niemiecki rynek pieniężny będzie wolał wstrzymać się od wszelkiego udziału w podobnej operacyi“. Przytoczywszy te słowa, *Nowoje Wremja* z oburzeniem woła: „Otóż widzicie, wyświadczą nam dobrodziejstwo bylebyśmy, czego Boże broń, nie rozgniewali Bismarcka, albo choćby nawet jego finansowych doradców!...“

(Dyslokacya wojsk rossyjskich).

Korespondent petersburski do *Schles. Ztg*, występuje stanowczo przeciw nieuzasadnionym pogłoskom o powiększeniu wojsk w rossyjskich prowincyach nadgranicznych. Pisze on pomiędzy innemi: „Z karty dyslokacyjnej wydanej przez Tröltscha z końcem r. 1879 wiadomem było powszechnie, iż w zachodnich prowincyach znajdują się znaczne siły rossyjskie. Od tego czasu, co również jest rzeczą znaną, nastąpiło powiększenie kawaleryi regularnej o dwa szwadrony na każdy pułk, a przed rokiem została przeniesioną jedna dywizya z Kaukazu do Minska, a z Mińska do Białego Stoku. Dyslokacya ta, zwłaszcza powiększenie kawaleryi, stała się powodem, iż część wojska, głównie zaś konnicy, musiano pomieścić w mniejszych nadgranicznych miejscowościach. W uwzględnieniu tej okoliczności, niemniej z powodu, iż już przed dwoma laty uchwalono w zasadzie, aby wszystkie wojska były pomieszczone w koszarach, wniósł generał Hurko, aby wykonanie tej uchwały rozpoczęto od prowincyj nadgranicznych. W motywach tego wniosku powiedziano wyraźnie, iż przez pomieszczenie wojska w koszarach daną będzie możność wycofania wojska z pasu nadgranicznego i pomieszczenia go w większych miastach Królestwa Polskiego. Pożądanem zaś to jest w interesie jednolitości służby, utrzymania karności i uchronienia żołnierzy przed szkodliwemi wpływami. Odpowiednio do tego życzenia generała Hurki rozpoczęła się już dyslokacya. Pułk dragonów carowej rozłożony w Wierzbołowie i okolicy, został cofnięty do Wilna, a przeto stan kawaleryi na granicy zredukowany o jeden pułk. Zresztą dyslokacya armii rossyjskiej tak dobrze jak armii niemieckiej nie jest bynajmniej tajemnicą.

Co się zaś tyczy ogromnego ruchu wojsk w Królestwie Polskiem, o czem tyle pisały dzienniki w ostatnich czasach, to ruch ten został spowodowany wyłącznie manewrami jesiennemi. Ogołem ściągnięto w tym celu 75.000 żołnierzy, a ponieważ ściąganie wojsk na manewra nie odbywa się tutaj, jak w Prusiech koleją, lecz wojska odbywają podróż piechotą, przeto ruch o wiele jest znaczniejszy i bardziej widoczny W końcu nie należy zapominać, iż armia niemiecka reprezentowaną jest przy ambasadzie cesarskiej przez bardzo wykształconych i bystrych oficerów, których uwagi nie uszłoby bynajmniej, gdyby Rossya czyniła jakiekolwiek przygotowania do wojny.“

(Cesarzewicz niemiecki w Madrycie).

W sprawozdaniach skrzętnie podawanych o całym szeregu uroczystości, odbywających się w Madrycie na cześć niemieckiego następcy tronu, czytamy dalej, że w niedzielę był cesarzewicz na narodowem widowisku Hiszpanów, walce byków. Po przedstawieniu orkiestra zaintonowała hymn pruski, przyczem odezwały się głośne okrzyki: Niech żyje!

W poniedziałek przypadała doroczna sesya w królewskiej akademii umiejętności prawa, na którą prezes akademii zaprosił króla i niemieckiego następcę tronu. Cesarzewicz wchodząc na salę, prowadził pod rękę królowę Izabelę. Były minister Romero Robledo, znakomity mowca, miał przemowę zagajającą, w której uczcił następcę tronu niemieckiego jako najdostojniejszego reprezentanta monarchicznej zasady w Europie. Król Alfons, który objął przewodnictwo w uroczystości, uczynił wzmiankę w przemowie że dostojny gość jego należy także do pocztu uczniów nauk prawniczych i odbył odnośne studya w Bonn. Następnie mówił król o własnem zadaniu, jako króla. Spokój wewnętrzy i sprawiedliwość znajdą w nim zawsze stanowczego obrońcę. Gdyby chciało nieszczęście, ażeby w obronie tego wypadało uciec się do środków skrajnych, to musiałby spełnić swój obowiązek w przekonaniu, że tak znakomicie mężowie, jak członkowie tej akademii nie odstąpiliby jego sztandaru, na którym jaśnieją hasła: Spokój praca, sprawiedliwość porządek i wolność: Przemowę królewską przyjęto oznakami głębokiego zadowolenia.

We wtorek rano dzień słotny nastał. W południe zwiedzał cesarzewicz w towarzystwie króla arsenał, założony przez Filipa II, noszący nazwę „Ameryka“, a następnie koszary i artyleryę górską. O godzinie trzeciej przyjmować miał cesarzewicz ciało dyplomatyczne, a o piątej generalnego konsula Lindaua. Na ósmą wieczór zapowiedziana była uczta wojskowa, a potem wielki capstrzyk.

Do Sewilli — jak to wczorajszy telegram już doniósł — uda się cesarzewicz tylko wtedy, jeżeli królowa Izabella, odgadując życzenie następcy tronu, powróci do Sewilli, gdyż inaczej brakłoby urzędowego powodu do podróży.

(Fałszywy prorok Mahdi).

Ludzie odznaczający się wielkiemi czynami a to zarówno w dodatnim jak i w ujemnym kierunku, muszą z konieczności obudzać zajęcie i ciekawość, tembardziej, jeżeli odgrywają rolę polityczną tak wybitną, jaką odgrywa obecnie w Egipcie naczelnik zbuntowanych plemion, Mahdi. Człowiek, który zadał wojskom egipskim tak stanowczą klęskę w Sudanie, nazywa się Mahomet Achmet a rodzinną jego ziemią jest prowincya Dongola. Ojciec jego Abdullah, był stolarzem, który w roku 1852 z całą rodziną złożoną z trzech synów i jednej córki, osiedlił się w miasteczku Shindi, leżącem na południe od Berberu nad Nilem. Mahomet Achmet w wieku chłopięcym oddany został na praktykę do swego wuja, budowniczego okrętów. Zbiegł jednak ztamtąd, przybył do Chartum i wstąpił do szkoły wolnej (Medressa) jednego z fakirów, który mieszkał w Hoghali w sąsiedztwie Chartumu. Tutaj oddawał się Mahomet Achmet gorliwie ćwiczeczeniom religijnym, w nauce jednak czytania i pisania nie wielkie robił postępy. Po jakimś czasie wstąpił do drugiej szkoły religijnej w Berberze, którą jednak opuścił po półrocznym w niej pobycie, i udał się do włości Aradub pod Kana. W r. 1870 został fakirem i osiedlił się na wyspie Abba pod Kana. Wykuwszy sobie tam jaskinię, w której zamknął się dla ćwiczeń pobożnych, nabył wkrótce rozgłosu jako święty. Tutaj gromadził około siebie uczniów, pojął kilka żon, które były córkami ludzi zamożnych i w ten sposób przyszedł do wielkiego dobrobytu. Ponieważ koran pozwala mieć tylko cztery żony prawowite, brał więc Achmet od czasu rozwód z poprzedniemi żonami, ażeby pojąć inne. Pod koniec roku 1881 oświadczył w piśmie do innych fakirów, że jest Mahdim, obiecanym przez Mahometa prorokiem, który powołany jest do zreformowania Islamu i wprowadzenia powszechnej równości, równego dla wszystkich prawa, jednej religii i wspólności w posiadaniu wszelkich dobr. Ktokolwiek w niego nie uwierzy, czy to chrześcianin czy mahometanin, musi być zgładzonym z oblicza tej ziemi. Następnie polecił Mahometowi Saleh, używającemu poważania w Dongoli fakirowi, ażeby gromadził zwolenników i połączył się z nim pod Abba. Saleh wszelako ogłosił Achmeta szaleńcem i dał znać o zamiarach rządowi. Reuf basza wysłał przeciw Mahometowi Achmetowi oddział zbrojny, lecz oddział ten wysłany w sierpniu 1881 roku niczego dokazać nie zdołał. Mahdi jest wzrostu wysokiego, smukły, o brunatnej cerze i długiej czarnej brodzie. Przyznają mu wiele rozsądku i przebiegłości, a liczba jego zwolenników ciągle wzrasta.

Bawiący obecnie w Londynie eks-khedyw Egiptu Izmaił basza twierdzi, że jeżeli bezzwłocznie nie zostanie wysłana znaczniejsza siła zbrojna, to fałszywy prorok zwróc się ku północy i wtargnie do Delty nilowej Drogę według Izmaila ma otwartą, gdyż trzeba mu tylko przejść z Obeid do Dongoli, pominąć Chartum i zająć Berber, ażeby w ten sposób odciąć zupełnie stolicę Sudanu od Egiptu. Ponieważ, utrzymuje dalej eks-kedhyw, Suakim znajduje się już w ręku zrewoltowanych Beduinów, to pozostaje Mahdiemu podać im jedynie rękę. Doradza zatem najspiieszniejszą wyprawę przeciw sfanatyzowanym hordom i jest zdania, że Anglia nie powinna dla ratowania Egiptu, pozostawić Sudanu własnym jego losom, gdyż w takim razie odżyje tam ponownie stłumiony handel niewolnikami. Gani bardzo zbyteczną oszczędność rządu egipskiego pod kontrolą Anglii i dodaje, że dopóki był wicekrólem Egiptu, to utrzymywał derwiszów i innych naczelników sekt religijnych w posłuszeństwie, jedynie za pomocą pewnych sum pieniężnych. Skoro ustały te datki dobrowolne, połączyli się niezadowoleni z handlarzami żywym ludzkim towarem i rozpoczęli intrygi, z których Mahdi skorzystał. W końcu radzi były wicekról Egiptu, ażeby syna jego Hassana mianowano gubernatorem Sudanu, żeby mu dodano do boku doświadczonych ludzi, jak Jemalledica, Reufa i Izmaila Ejuba, a przedewszystkiem armię przynajmiej z 20.000 żołnierzy złożoną.

(Klęska sudańska i dyplomacya.)

O samym przebiegu klęski nie wiele nadchodzi szczegółów nowych, ale w każdym razie przybywają liczne wyjaśnienia. Z Londynu donoszą, że sytuacya, wywołana wypadkami w Sudanie, jest przedmiotem żywego zajęcia kół dyplomatycznych. Twierdzą jako rzecz niewątpliwą, że Anglicy ze względu na klęskę, nie opuszczą Egiptu. Z drugiej strony nastręcza się pytanie, co lepiej, czy poświęcić Sudan i bronić tylko Egiptu, czy ze względu na licznych cudzoziemców interweniować w Sudanie. Gdyby Anglia zrezygnowała z obrony Sudanu, to stałaby się potrzebną decyzya międzynarodowa, w sprawie interwencyi i obrony w Sudanie obywateli licznych mocarstw, a w takim razie jedno z mocarstw europejskich musiałoby otrzymać mandat celem interwencyi. Na taki wypadek dyplomacya ma na oku przedewszystkiem Anglię, jako mocarstwo najbliższe i najodpowiedniejsze do podjęcia interwencyi w imieniu państw europejskich. Wymieniają także Włochy jako ewentualnego mandataryusza, czyli wykonawcę układu międzynarodowego w Sudanie.

O samej klęsce pod Obeid otrzymały *Times* kilka szczegółów następujących: „Hicks-basza odbywał pochód na czele swej armii w dniu 1 listopada z Melbas, gdzie przed kilku dniami stoczył potyczkę zwycięzką przeciw wojskom Mahdiego. Armię wiódł przewodnik, obeznany z okolicą, który, jak się zdaje, był przekupiony przez Mahdiego. On to wprowadził armię Hicks-baszy w wąwóz pod Kashgakiem, nad którym rozciągał się po obu stronach las tak gęsty, że artylerya nie mogła rozwinąć swej czynności. Tam zorganizował Mahdi zasadzkę ze wszystkich swych sił zbrojnych, i w stosownej chwili uderzył niespodzianie. Karabiny odtylcowe armii egipskiej oddawały wielką przysługę, ale bezużyteczność artyleryi spowodowała olbrzymie klęski. Przez całe trzy doby zdołała się armia Hicks-baszy opierać uderzeniom sfanatyzowanych tłumów. Nie było przytem nigdzie w okolicy ani kropli wody, dia ugaszenia strasznego pragnienia ludzi nieustannie walczacych, którzy w końcu padali ze znużenia. Czworobok bojowy armii został wreszcie rozerwany, a nieprzyjaciel, wtargnąwszy wielką masą, rozpoczął rzeź formalną. Dwóch oficerów i pięćdziesięciu żołnierzy, którzy pozostali w Melbas i dopiero później poszli za armią, sami i jedyni tylko ocaleli. Wzięto ich do niewoli i odstawiono do Obeid. Mahdi zdobył 36 dział Kruppa, armaty górskie Nordfeldta, wszystkie sztandary, olbrzymie zapasy amunicyi, wielbłądy i kasę całej armii “

KRONIKA

— **JE. Pan Namiestnik** Filip Zaleski powrócił wczoraj wieczorem do Lwowa, ze Swej podróży inspekcyjnej.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione dwa stypendya z fundacyi miasta Mikołajowa, po 60 zł. w. a rocznie, począwszy od roku szkolnego 1883/4, Mikołajowi Koreckiemu, uczniowi V klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie i Aleksemu Maksymowiczowi, uczniowi III klasy gimnazyalnej w Stryju.

— **Muzeum** zakładu narodowego im. Ossolińskich, dzięki Wydziałowi krajowemu, znajduje się w posiadaniu od dni kilku znakomitego dzieła w zakresie architektury, a mianowicie: egzemplarza złożonego z 71 tablic

---

już nie było ślubnej obrączki, po spojrzeniu, jakie rzucała na drzwi, można było odgadnąć, co się działo w sercu tej kobiety — pensyonarki jeszcze, mimo lat trzydziestu pięciu. — Poświęceń, przed któremi uciekał Witold, już ich to biedne, bezbronne, stare dziecko, wymagać nie będzie. — Byle się dzień zrobił, byle prędko! już on będzie szczęśliwy!

Nad ranem powieki jej, ciężkie jak ołów, zamknęły się bezwiednie. Zasnęła.

Zbudziło ją dopiero wejście panny Ksawery.

— Awantury! — wołała stara panna, trzymając w ręku wysoko telegram. — Najprzód nowina: Pan Witold wyjeżdża dziś rano; wiem od dziewczyny hotelowej, która przyniosła list od niego... gdzieś go tam położyłam w salonie.... a ten telegram, zgadnij, od kogo? No, nic złego, nie blednij tak zaraz, Tadzio przyjeżdża, będziesz go miała dziś jeszcze. Cieszysz się — co?

Otworzyła okno, jak to zwykła była czynić co rano.

Właśnie w tej chwili rozległ się w oddaleniu odgłos ciężkiego pojazdu, ruszającego z miejsca.

— To pan Witold odjeżdża — mówiła panna Ksawera, wychylając się przez okno — i machając chustką przez okno na pożegnanie, bo powóz przejeżdżał niedaleko.

Przez chwilę słychać było turkot kół; smutna nuta trąbki pocztarskiej to się zbliżała, to oddalała według kierunku drogi, ginęła powoli, aż się rozwiała zupełnie w ciszy mglistego poranku.....

Z. D.

folio, (reprodukcyi fotogr.) planów odbudowy zamku królewskiego na Wawelu wykonanych przez p. Prylińskiego. Wiadomość ta nieobojętną zapewne będzie tak dla architektów jak i dla wszystkich, komu nie obcą znajomość sztuki, i miłość dziejowej przeszłości narodu. Dzieło to bowiem wykonane zdaniem znawców znakomicie, dokładnością i ścisłością nieustępujące najpoważniejszym tego rodzaju monografiom, daje nam w przybliżeniu wyobrażenie o wspaniałości tego gmachu, na który składały się wieki. Autor z godną podziwu cierpliwością, a co więcej, z namiętną miłością artysty-polaka potrafił w niem ze szczątków nieraz prawie i okruszyn pozostałych, lub odkopanych odtworzyć całość świadczącą o wysoce wykształconym smaku minionych pokoleń. Oddrzwia, sopraporty, obramowania drzwi i okien, stropy, kominki, gzemsy, kapitele, z całą profuzyą ornamentyki gotyckiej i renessansowej, jakież to bogate nastręcza pole do studyów średniowiecznej sztuki! To też jakiekolwiek mają być w przyszłości losy Wawelskiego grodu, stała się już rzecz arcy-dobra i ważna: bo oto przybywa niejedno cenne ogniwo dla historyi sztuki i co niemniej ważne: nadarza się przystępna sposobność ogółowi narodu, do bliższego poznania siedziby swych królów i kolebki wielkiej swej przeszłości.

— **Na książki i ubranie** dla ubogiej dziatwy szkolnej nowo otwartej szkoły im. św. Zofii złożyli pp.: Mikołaj Krasucki, dyrektor krakowskiego towarzystwa ubezpieczeń, kwotę 10 zł., Kajetan Eminowicz, Józef Kamiński, właściciel Zelaznej Wody, Eliasz Połowczak Jaworski, Stanisław Niemczynowski, Wojciech Rutkowski i Adolf Römer po 5 zł., wreszcie pp. Kamiński Józef i Stanisław Lachowski po 2 zł., razem 44 zł. Za ten dar składa c. k. Rada szkolna okręgowa za naszem pośrednictwem czcigodnym ofiarodawcom podziękowanie.

— **Z towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.** Dyrekcya tego towarzystwa uprasza szanownych członków i pp. agentów o rychłe nadesłanie należytości za przesłane im akcye, zwracając ich uwagę, że tylko przed końcem grudnia zapłacone akcye udział w losowaniu brać mogą. Podaje przytem do wiadomości, iż premia na rok bieżący jest „Unia Lubelska“ przepyszny miedzioryt Henryka Redlicha podług obrazu Matejki.

— **Najbliższe zebranie Koła literackiego** odbędzie się w piątek, dnia 30 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w nowym lokalu. Z powodu cotygodniowych, stałych zebrań, karty zawiadamiające nie będą nadal rozsyłane. Program każdorazowego posiedzenia, będzie natomiast komunikowany członkom za pośrednictwem miejscowych dzienników. Na każdem posiedzeniu, znajdą ci ostatni do przejrzenia nowości księgarskie i najświeższe dzienniki. Lokal „Koła literackiego“ pod l. 9 ulica Pańska, otwarty jest co piątku, już od godziny 6 wieczorem.

— **Skradziono** z garderoby teatru Skarbkowskiego czarną jedwabną suknię wartości 20 zł., z ganku pod l. 26 ulica Sykstuska, koc angielski w czerwone i żółte kraty, pąsowo lamowany, a drugi wełniany, biały, w pasy brunatne, zielone i czarne; lokajowi Piotrowi Gawłowi, w szynku pod l. 1 ulica Piekarska, czarny paltot wartości 14 zł. Jako sprawcę ostatniej kradzieży poszukuje policya urlopnika i gospodarza wiejskiego z pod Gródka, wzrostu słusznego z dużemi wąsami, bez palca wskazującego u lewej ręki, który towarzyszył poszkodowanemu i skorzystał z chwili, gdy tenże na ławce zdrzemnął.

* **Zapiski policyjne.** Pani J., mieszkająca pod l. 37 ulica Halicka, zgubiła kołnierz skankowy wartości 10 zł. — Zakwestyonowano u stróża kamienicznego F. W. pierścionek złoty z turkusikiem, jako podejrzany przedmiot, a u pana N. banknot na 5 rubli, jako podrobiony.— Aresztowano 13-letniego Samuela Schläfera na kradzieży kieszonkowej; Wencla Hautz, za kradzież siekiery; Franciszka Stycha, za kradzież kożucha; Marcelę Pająk, za kradzież wiktuałów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu jeden z najznakomitszych we Francyi hodowców koni i sportsmenów, hr. Fryderyk Lagrange, właściciel słynnego wyścigowca *Gladiateur*, tamże sławna francuska nauczycielka śpiewu, pani Viardeuil, niegdyś jako panna Rouvrox gwiazda paryskiej opery komicznej.

— **Zmarły uczony** elektrotechnik, sir William Siemens, cały swój znaczny majątek zapisał na rozszerzenie swoich fabryk oraz na urządzenie przystępnego dla wszystkich zakładu doświadczalnego w dziedzinie elektryki. — Według depeszy z Londynu, dnia 26 b. m. odbył się tam pogrzeb Siemensa przy udziale zastępców wszelkich stowarzyszeń i korporacyj naukowych, oraz wielu dostojnych i znakomitych osób. Pochowano zmarłego na cmentarzu Kensal-Green, a pogrzeb poprzedzony był uroczystem nabożeństwem żałobnem w opactwie westminsterskiem, na którem celebrował dziekan Westminsteru.

— **Królowa angielska** Wiktorya od dłuższego czasu jest cierpiącą. Z tego powodu zaślubiny jej wnuczki, księżniczki Wiktoryi hesskiej, odbędą się nie w Windsorze, lecz w Darmstadzie.

Pierwsze wielkie polowanie dworskie z pogónką, które się odbyło w sobotę w rewirach cesarskich Henneridorf, składało się z dwóch miotów, w których ubito w kilkanaście strzelb 964 zajęcy i 9 kuropatw. Polowanie drugie zapowiedziane było na wczoraj pod Göding.

— **Siostra Gambetty,** zamężna za poborcą podatkowym p. Lésis, jak donoszą dzienniki francuskie, wniosła do ministra sprawiedliwości w Paryżu prośbę, ażeby trzem jej synom dozwolonem zostało do nazwiska ojcowskiego dołączyć nazwisko Gambetta.

— **Napis nagrobkowy.** Na jednym z cmentarzy paryskich wyczytać można na nagrobku następujący napis: „Tu spoczywa msr. Aller, opłakiwany przez część swojej rodziny“.

— **Pociąg w płomieniach.** Z Koszyc donoszą: Dnia 22 b. m. wieczór w jednym z wagonów trzeciej klasy pociągu omnibusowego, który odszedł ztąd do Miskolcza, powstał od żelaznego piecyka pożar, który spostrzeżono dopiero koło stacyi Barczy, gdy już część tłumoków podróżnych stała w płomieniach. Pociąg zatrzymano natychmiast i zapobieżono rozszerzeniu się ognia.

— **Trzęsienie ziemi,** które w zeszłym tygodniu nawiedziło miasto Patras, według depeszy z Aten, było bardzo gwałtowne. Obudzona ze snu ludność w największem przerażeniu uciekła z domów i przez resztę nocy tłumnie zalegała ulice i place. Młody człowiek pewien z przestrachu zeskoczył z balkonu na ulicę i zabił się. Znaczniejszej szkody zresztą nie zrządziło trzęsienie.

— **Igrzysko walki byków,** urządzone w niedzielę w Madrycie na cześć następcy tronu niemieckiego, zgromadziło w wielkiej arenie, umyślnie na ten cel przeznaczonej, ogromne tłumy widzów których liczono około 20.000. Królestwo, pojawiwszy się z gościem swoim w przystrojonej wspaniale loży dworskiej, entuzyastycznie powitani zostali przez zgromadzonych. Arena, formalnie nabita publicznością, wśród której znajdowało się wielu dygnitarzy i dam dworskich w pełnej gali, przedstawiała widok imponujący. Igrzysko samo trwało trzy godziny, od 2 do 5 po południu. W tym czasie padło 7 byków, co prawda jednak, zwycięstwo to opłaciło życiem około 80 koni, przebitych rogami rozjuszonysh byków. Z ludzi nikt znaczniejszego uszkodzenia nie doznał.

— **Starożytny pałac** hrabiny Justiniani w Rzymie, w sobotę prawie do szczętu zniszczony został pożarem, który przerzucił się na ten budynek z sąsiedniej fabryki. Nieocenionej wartości skarby sztuki i zabytki archeologiczne pochłonęły płomienie. Spalił się między innemi słynny obraz Tycyana „Magdalena.“

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Zamordowanego** izraelitę Izaaka Nuchima Bleichera z Lubyczy, znaleziono na ziemiaczysku. w Zurawcach, w powiecie rawskim. Bleicher widocznie pozbawiony został życia podczas snu, a to uderzeniem w głowę pałką, którą znaleziono obok trupa i z której kora leżała na zamordowanym. Zachodzą poszlaki że zamach wymierzony był przeciw osobie innego izraelity, który zwykle sypiał na owem ziemiaczysku dla dozoru i w tym wypadku wyręczył się Bleicherem. Poszlakowane o sprawstwo tej zbrodni, z zemsty, dwa indywidua, znajdują się w ręku sprawiedliwości.

*** **Kółko rolnicze.** W Felsztynie, w powiecie staromiejskim, zawiązało się kółko towarzystwa rolniczego.

*** **Zwłoki kobiety,** w której poznano służącą z Burzyna, w powiecie tarnowskim, Wiktorye Albin, znalezione nad brzegiem rzeki Biały na obszarze gminy Meszna szlachecka. Albinowa jeszcze w lutym udała się była na muzykę do karczmy w Kielanowicach, gdzie jej jednak nie widziano i zkąd nie powróciła do domu. Zapewne przechodząc po lodzie wspomnionej rzeki załamała się i utonęła. Dochodzenie zresztą co do powodu śmierci Albinowej jest w toku.

*** **Tęsknota za więzieniem.** W gminie powiatu brzeskiego Gnojniku spłonął dom włościański. Jak się okazało z dochodzenia, niejaki Wincenty Stelmach, wróciwszy niedawno z więzienia w Krakowie, gdzie odsiadywał karę za usiłowane zabójstwo, nie chciał pracować, a nie mając utrzymania, podpalił rozmyślnie dom Stolarczyka, jak sam zeznał, w tym celu, by napowrót dostać się do więzienia, „gdzie mu lepiej było niż w domu.“ Cel ten osiągnął Stelmach, strata bowiem, pożarem zrządzona, wynosi około 60 zł.

*** **Ofiarą morderstwa** padł włościanin z Krzyweńkiego, w powiecie husiatyńskim. Zwabili go do karczmy w Suchodole dwaj młodzi wieśniacy tamtejsi, Fed Nowenczuk i Jakób Haliniak, i obili go za to, że przeciw nim świadczył w sądzie, tak okrutnie, iż pod razami życie zakończył. Sprawców zbrodni, którzy się byli ukryli, wyśledzono i ujęto, — W gminie Szuparce, w powiecie borszczowskim, złoczyńcy napadli nocną porą parobka dworskiego Iwana Mułyka i pobili go tak ciężko, że w kilka godzin zakończył życie. Zabity pozostawił wdowę i pięcioro niezaopatrzonych dzieci. Poszlakowanych o tę zbrodnię, której pobudki nie są jeszcze stwierdzone, aresztowano i oddano do sądu

---

Italiana.

Obrazki z natury i życia Włoch południowych.

(Ciąg dalszy.)

Wreszcie ukazuje się jeden z kanoników katedry, w towarzystwie kleryka, który niesie dużą świecę, i tak zw. nadto *Cavaliere*, czyli przedstawiciela szlachty neapolitańskiej a członka komisyi, strzegącej kluczy od Skarbca, który pełni tu funkcyę deputowanego ze strony nadzoru: *il deputato d'ispezione*. Kapłan dobywa z owego wieńca srebrnego naczynie szklanne, mieszczące obie ampułki, a ujęte za drugą metalową rękojeść czy podstawę, wynosi na stopnie wielkiego ołtarza. Następnie, wraz z asystencyą zwrócony ku ludowi, podnosi naczynie to zwane *la teca*, przygląda się mu uważnie, przy świetle owej świecy, obraca na wsze strony i głośno wymawia to słowo: *E duro!* (twarda jest), ukazując bliższym przytomnym. Następuje naprzód chwila dziwnie uroczystego milczenia i tysiące widzów tłumią zda się oddech w swych piersiach; na twarzach tylko czytasz rozliczny wyraz niepokoju jakby, zdumienia, ciekawości... Nagle wybucha głośna, jękliwa, przerażająca niemal modlitwa, krzyk raczej rosnący wciąż, dziko niemal aż do najwyższego diapazonu, coś czego ni wyrazić, ni opisać nie można.... To *Credo* powtarzane niby po łacinie, ale z końcówkami włoskiemi a neapolitańskim akcentem, połykającym, jak wiadomo, połowę zgłosek co najmniej, *Credo* wymawiane z nieopowiedzianym wyrazem południowego zapału, namiętności, wiary żywej lecz nieokiełznanej ni oświeconym rozumem, ni cichej pobożności sromem.... A wypowiada je tak, wykrzykuje, tradycyonalne grono kobiet z przedmieścia zw. *Borgo Loreto*, po większej części odartych, ubogich, lecz z niewinną dumą utrzymujących, iż należą do rodziny Męczennika-Biskupa i jako takie mających osobne ławki w kaplicy Swiętego, po lewej stronie wprost naprzeciw jego popiersia, i prawo przemawiania doń szczególnym, pełnym prostoty i poufałości językiem.... Wtóruje im w owem głośnem piskliwem Wyznaniu Wiary liczny zawsze tłum Neapolitańczyków, szanujących ten ich przywilej i związek z ukochanym Patronem, oswojonych z dawien dawna z tym ich jękiem i nieludzkiem niemal wyciem. Obcy przychodzień nie może się oprzeć dziwnemu wrażeniu, ogłuszony wzrastającą wciąż wrzawą a zdumiony osobliwemi ruchami, jakie jej towarzyszą. Co do mnie, pełen wiary w cudowność Bożej Miłości i Wszechmocy, okazującej się niejednokrotnie za przyczyną Swiętych, wobec ich relikwij lub obrazów, nie mogłem oderwać oczu od tej gromadki wierzących, ubogich niewiast, wyjękujących swe *Credo* z potrząsaniem dzikiem głów, rąk, podnoszeniem ich w górę, ku niebu, to przypadającym ku ziemi, czołgającym się na kolanach, w widoku swego Swiętego, a w celu ponaglenia go do spełnienia cudu.... Potrzeba wiedzieć, iż gdyby żądane nie nastąpiło zjawisko, byłby to znak zbliżającej się, owszem, bezpośredniej groźnej klęski, moru, spustoszenia.... Pokrewne św. Januaremu kobiety nie szczędzą więc głosu ni ruchów, aby uwierzytelnić wobec miasta swój tradycyonalny tytuł, a odwrócić odeń niewątpliwy pogrom. Nie myślą o sobie, biedne, odarte, głodne może... proszą o łaskę dla wszystkich, o powszechne bezpieczeństwo i pokój. To ich zasługa i wielkość, dla których snadnie przebaczyć im można bezwiedny frenetyzm modlitwy! Tymczasem kapłan u ołtarza z regularnością niezmienną obraca wciąż w ręku drogocenny relikwiarz, przygląda mu się uważnie, a kleryk ze świecą w lewem a puryfikaterzem w prawem ręku, oświeca je, ociera i bacznie śledzi ruch ustawionej obok klepsydry, usuwającej się zwolna przy cieple pochodni, jaśniejących w okół i tchnieniu skupionych tu piersi... Zjawisko opóźnia się nieco, na twarzach wielu obecnych maluje się jawny niepokój, troska: niekiedy wystarcza zaledwo kilka minut oczekiwania i modlitwy. Już po *Credo*, coraz wrzawliwiej i namiętniej powtarzanem, z obawą niektórych, aby się w bluźnierstwo czy złorzeczenie lazzarona nie zmieniło nagle, nastąpiła litania, ułożona *ad hoc*, a wślad za kapłanem wymawiana z tymże gorączkowym akcentem, gdy oto w najbliższem otoczeniu ołtarza zdradzać się poczyna ruch i ożywienie niezwykłe. Kanonik z błogim zadowolenia uśmiechem na ustach, spogląda pilnie w punkt pewien trzymanego naczynia św., potrząsa niem skwapliwiej niż przedtem i prawą jego stronę ukazuje stojącemu obok deputowanemu. Ktoś rzeczy nieświadom mógłby go był dotychczas wziąć naiwnie za posąg czarny, wedle ostatniej mody i nowożytnego smaku wyrzeźbiony z natury, tak nieruchomo i sztywnie tkwił on tam przy ołtarzu. Teraz, o dziwo, *Cavaliere* poruszył zwolna głową, z powagą mandaryna chinskiego, a znak to niechybny, iż stało się coś nadzwyczajnego, że cud już spełniony. Tysiąc oczu zwraca się z natężeniem wielkiem ku ołtarzowi i tece św., tysiące serc uderza przyspieszonem tętnem, modlitwa głośna czy okrzyki wiernych, w szczególności grona znanych kobiet, zmieniają się w jeden jęk przeciągły, przerywany tylko głośnem nawoływaniem ze strony bezpośrednich widzów: „*Ecco, ecco comincia! Il sangue non è più duro! Alfin si muove!*“ „Oto się zaczyna, krew już nie twarda, nareszcie się porusza!“ Jeszcze chwila tylko, a kleryk podnosi w górę i wstrząsa puryfikaterzem, rozjęczone kobiety milkną... cichym rzewnym akordem odzywa się daleki organ... za nim w rychle wzniosłe sklepienia kaplicy św. i mury przyległej świątyni głośnem zabrzmią echem hymnu dziękczynnego, któremu tysiące zawtóruje piersi: *Te Deum laudamus!* Cud już spełniony: *il miracolo è fatto!* wyrzekł asystujący kapłan, i w okół wszystkim przytomnym, klęczącym pobożnie, poczynając od kleryka, Cavaliere i innych najbliższych, daje do pocałowania naprzód, a potem przy blasku owej świecy ukazuje kolejno a cierpliwie krew w obu naczyniach płynną, jakby świeżą, mocno brunatnego koloru, lecz broczącą jawnie szklanne ścianki ampułek. Wszyscy widzieć, wszyscy usta przyłożyć i pilnem okiem śledzić to mogą.... Wierzący korzą się duchem, sercem przed potęgą Pana jaśniejącą w świętym Cudotwórcy; „*yes, yes!*“ powtarzają zadowoleni w ciekawości swej Anglicy i Angielki; znikł uśmiech niedowierzania z twarzy niedowiarków, jeśli nieprzekonanych, to pochłonionych bądź co bądź wrażeniem sprawionego dziwa, przejętych uroczystością chwili.... A biedne babki z *Borgo Loreto*, krewne Wielkiego Patrona, trwają do ostatka w kaplicy, jako straż wierna, tradycyjne organa cudu, grono familijne, w cichem skupieniu lub półgłośnej, beznamiętnej ze świętym swoim rozmowie, która nie przeraża już, nie głuszy, lecz podnosi i rozrzewnia wyrazem przedziwnej poufałości i prostoty. Oto, co mniej więcej w nienaśladowanym języku swym, w jednym z najnaiwniejszych narzeczy Neapolu i południa Włoch, powtarzają one: „*Uh!... San Gennà beneritto!... nui t'aringraziammo sa'..! Nui t'arringraziammo pe'lla' bbella grazia che' nce vulisti fà! Tu ci hai consolato, tu ci hai protetto, tu ci hai liberato! Nui simm'aa famiglia toja. Tu si no bbello santo, sa! Tu si bbell' assai! Nui ringraziamm' a' Santissima Trinità che ci ha dato' no bbello santo d'a famiglia nuosta pe' pprotettore a sta cetal...*“ O, Św. January błogosławiony.. my dziękujemy Ci, wiesz! My dziękujemy za piękną łaskę, jakąś nam chciał uczynić! Tyś nas pocieszył, otoczył opieką, ochronił! My jesteśmy rodziną twoją... Tyś taki piękny Święty, wiesz! Tyś bardzo piękny! Dziękujemy też Przenajśw. Trójcy, że tak pięknego świętego z rodziny naszej dała jako Opiekuna miastu temu!

O błogosławieni też maluczcy, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie! Wyznaję, iż o ile raził mnie, choć w gruncie nie gorszył, pierwotny jęk ich i miotanie, o tyle do głębi duszy wzruszyła, rozrzewniła słodka, ta ich dziecęca, pełna zapału i wiary modlitwa. Tylko, że niepodobna powtórzyć jej, wysłowić z całym akcentem prostoty i naiwności serdecznej, jak niepodobna przedstawić w pełni tego przedziwnego kontrastu, jakiego świadkiem i areną jest w tej chwili kaplica Świętego: bogactwa i ubóstwa, skarbów i łachmanów, pobożnej egzaltacyi i cichej wiary, wspaniałości cudu i kornej wiernych postaci, wielkości Cudotwórcy i maleństwa tradycyjnej Jego rodziny! Wszystko to zlewa się w jedno, trwałe, potężne, niezatarte wrażenie!

Przykro mi nawet, iż z wyżyn jego zejść muszę do suchych, prozaicznych rozumowań czy wniosków krytyki. Ale żyjemy w XIX wieku, któremu już nie wystarcza prosty język wiary. Zresztą krytyka ma także wielką wagę i doniosłość swoją, a Bóg, jak i człowiek, błogosławi jej, uznaje ją religia zarówno jak i nauka, czy mądrość ludzka, która, skoro prawdziwa i istotna, do jednego prowadzą nas celu: „*Fides aroma scientiarum*, wyrzekł stary Bakon, i to pewna, że gdy wiele nauki wiedzie do Boga, brak jej tylko i ułomna małość od Niego odwodzi!“ Jeśli przeto wielkiem jest świadectwo, cennym język wiary, to świadectwo i język krytyki ma i mieć musi chlubę swą i niezaprzeczoną wartość. Byle świadectwo to było nie wyrazem upartego uprzedzenia, bezpodstawnej negacyi, lecz sumiennym,

istotnym owocem badań, pracy i nabytego ztąd przekonania, a język krytyki nie wyrazem nieprzyzwoitego sarkazmu czy ironii, lecz mową doświadczenia i powagi. Byle podstawą i kryteryum krytyki tej była prawdziwa, rzetelna nauka i wiedza, nie zaś wiek zaledwo młodzieńczy, ława uniwersytetu lub wyższej gimnazyalnej lub technicznej szkoły, zasypujący się wąsik na wargach i giętka laseczka lub cygaro w ręku. Byle, wreszcie, jak krytyka historyczna wymaga głębszych dziejowych studyów, krytyka medycyny medycznej wiedzy, krytyka nauk ścisłych matematycznych znajomości arytmetyki, algebry i rachunkowości wyższej — tak do krytyki religijnej przystępowano co najmniej z umiejętnością katechizmu...

Z tem zastrzeżeniem koniecznem, nie ja, lecz cud krwi płynnej Św. Januarego staje przed wszelkim czytelnikiem i krytykiem, i oto, co pobieżnie dziś, ku swemu stwierdzeniu przynosi.

Już same wiekowe świadectwo tysięcy i tysięcy naocznych widzów, z których nie wszyscy byli i są łatwowierni lub ślepo wierzący, potężną jest i niewzruszoną dźwignią prawej krytyki; niepodobna przecież, w imię sprawiedliwości i prawdy, w imię choćby samej przyzwoitości, powiedzieć im wszystkim: „Zwiedzeni jesteście lub zwodziciele; jam nie widział, ręką nie dotknął, nie ufam nikomu, bo moje zmysły tylko nie kłamią, moje nie zawodzi oko, moje nie chybia świadectwo!“

Lecz nie dość na tem. Przed niewielu laty — było to w maju 1879 roku — znakomity profesor chemii na Wszechnicy Neapolitańskiej, nieobcy uczonej Europie, dr. De Luca, słusznie zaciekawiony powtarzanem wciąż peryodycznie a głośnem zjawiskiem płynnej krwi św. Januarego, postanowił zbadać je naukowo, i w tym celu wysłał do katedralnego kościoła asystenta swojego, miejskiego chemika p. Piotra Punzo, który, chętnie przyjęty przez władze kościelne i miejskie, drukiem ogłosił sprawozdanie swoje, zaczynając je od słów następnych:

„Rozpocząłem poszukiwania moje, pełen wiary w środki, jakich dostarcza nauka i tem tylko zaprzątnięty, abym je najskuteczniej mógł zużytkować i szukałem racyi faktu, nie bacząc zgoła na jakąkolwiek tradycyę. Ponieważ zaś nie mogłem już na nieszczęście zdać sprawy opłakiwanemu mistrzowi mojemu z poczynionych przezemnie badań (prof. De Luca zmarł był w tym czasie), poczytuję za rzecz pożyteczną ogłosić je drukiem, zwracając uwagę kolegów moich na wnioski, do których przyjść musiałem“.

Wyrzekłszy to na wstępie, chemik nasz przystępuje do szczegółowej a ściśle objektywnej opowieści faktu spostrzeżeń swoich i ostatecznego orzeczenia, co wszystko razem tworzy niewielką broszurę, ogłoszoną drukiem w Neapolu 1880 r. (Stamperia Governativa Rosarie di Palazzo, 25) p. t. *La teca di S. Gennaro per Pietro Punzo.* Wedle wskazanego powyżej adresu drukarni każdy łacno dostać ją może i specyalista znajdzie w niej rysunki, plany, wyrażenia techniczne, czego, oczywiście, pisząc dla ogółu publiczności, powtarzać nie mogę. Przestaję zatem, w interesie zdrowej krytyki i słusznego skądinąd zajęcia, na dosłownem przytoczeniu treści sprawozdania. (D. n.)

Dr. Sas.

Notatki literacko-artystyczne.

(*s*) **Wieczorek Mickiewiczowski** urządzony staraniem czytelni akademickiej przepełnił wczoraj salę ratuszową .... nad brzegi. Istotnie trudno było odetchnąć wśród natłoku. Obchód rozpoczął się stosownem przemówieniem p. Pepłowskiego. Sliczne *Ave Maria* Gounoda wybornie było wykonane przez p. Dowiakowską, oraz panów: Dengremont, Leiterta i Marka (spiew, skrzypce, fortepian i organ). Następnie p. Dengremont ze zwykłem sobie czuciem i inteligencyą odegrał „Sielankę“ Wieniawskiego i *Nocturno* Szopena, w Sarasatowskiej transkrypcyi. Wygłoszenie „Ody do młodości“ i „Rapsodya polska“ Marka, wykonana na dwa fortepiany przez utalentowanego kompozytora i dziewięć lat liczyć mogące dziewczątko (pannę Notz), zakończyły część pierwszą programu. W drugiej rozprawa „O koleżeństwie w życiu Mickiewicza“ p. Czermaka, odczytana przez jednego z jego kolegów, nie mogła być dostatecznie oceniona przez ogół słuchaczów, głos bowiem wygłaszającego ją nie rozchodził się dość donośnie po przepełnionej i niezupełnie spokojnej sali. Po odczycie usłyszeliśmy koncert Saint-Saensa, odegrany przez p. Marka i pannę Stengel, oraz całą seryę spiewnych produkcyj pani Dowiakowskiej, która oddała je jak zwykle z brawurą, wdziękiem, siłą i uczuciem. To też dziękowano utalentowanej primadonnie grzmotem długotrwających oklasków. Po deklamacyi wiersza „Do matki Polki“ wstąpił na estradę profesor Dr. Roszkowski i w pięknych i ciepłych wyrazach zamknął tegoroczny obchód, zagrzewając uczącą się młodzież aby w wytrwałej pracy szukała podstaw dla przyszłości.

* * *

(*z*) **Z Włoch** napisał S. M. Kraków u Bartoszewicza 1883. Książka ta, zasługuje na uwagę już chociażby z tego względu, że się różni od zwykłych opisów wrażeń z Włoch. Nie ma tu owych komunałów zachwytu, pochwał banalnych i ciągłych powtarzań tego co się po tysiąc razy czytało i słyszało. Autor przyjął odrębną metodę. Daje nam rys krótki wszystkiego na co we Włoszech uwagę zwracać należy. Ułożył cały szemat poglądów i objął nim z kolei: piękność kraju, wegetacyi, niebo, światło, lud, historyę kraju, historyę sztuki, a wreszcie stosunki polityczne. Krótki rys historyi sztuki włoskiej we wszystkich gałęziach, jest dobrą wskazówką ogólną, po której dopiero można przystąpić do badań szczegółowych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa.

(*Sprawozdanie z posiedzenia krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej z d. 2i listopada 1883.*

Przewodniczący: prezes Izby p. Baranowski. Obecnych członków 12.

Po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przyjęto do wiadomości reskrypt namiestnictwa z dnia 31 października b. r. l. 68.814, według którego minister handlu rozporządzeniem z d. 23 października 1883 l. 38 062 zatwierdził ordynacyę wyborczą, przez Izbę na posiedzeniu z d. 24 września b. r. uchwaloną, z zastrzeżeniem kilku drobnych zmian stylistycznych. Ministerstwo handlu obstaje przy utworzeniu 3 kategoryj wyborczych w każdej sekcyi, zezwala jednak, aby ze względu na to, że w okręgu Izby do pierwszej kategoryi, t. j. opłacających co najmniej 100 złr. podatku zarobkowego bez dodatków, nie wielu należy wyborców, kategorya ta wybierała reprezentantów swoich do Izby łącznie z kategoryą drugą, do której zaliczono wyborców, opłacających w krakowskim okręgu co najmniej 30 złr., a w tarnowskim co najmniej 15 złr. rocznego podatku zarobkowego bez dodatków. Izba przyjmuje zmiany stylistyczne, przez ministerstwo wymagane i uchwala przedłożyć poprawioną w tym kierunku ordynacyę wyborczą ministerstwu, celem zaopatrzenia takowej klauzulą zatwierdzającą, poczem zostanie wydrukowaną i członkom udzieloną.

Gdy wybory uzupełniające połowę członków Izby, odbyć się mają już na podstawie nowej ordynacyi wyborczej, przystąpiono do wyboru 4 członków komisyi wyborczej i wybrano jednogłośnie z sekcyi handlowej pp. Józefa Libana i Ludwika Zieleniewskiego a z sekcyi przemysłowej pp. Juliusza Epsteina i Jana Goetza.

Ministerstwo handlu reskryptem z d. 20 września b. r. l. 25.881 zażądało opinii Izby handlowej względem specyfikacyi towarów, których sprzedażą zajmować się mogą materyaliści, kupcy korzenni, handle towarów mięszanych i kramarze. Sprawozdawca p. Goebel, po zniesieniu się z tutejszą kongregacyą kupiecką, przedstawił stan sprawy i wniósł, aby Izba projekt ministeryalny uznała za odpowiedni z tym jednak dodatkiem, aby w handlach towarów korzennych i kolonialnych ze względu na stosunki miejscowe i zwyczaje ludności sprzedaż napojów i spirituality dozwoloną była nie tylko w opieczętowanych butelkach, ale również i cząstkowa. — Wniosek ten przyjęto z dalszym dodatkiem, aby w miejscowościach, nie liczących więcej jak 3000 mieszkańców, kramarzom dozwoloną była sprzedaż tych wszystkich artykułów, które sprzedawane być mogą w ludniejszych miastach, tylko w handlach towarów mięszanych.

W sprawie urządzenia nowych stowarzyszeń przemysłowych sprawozdawca komisyi ad hoc wybranej p. Zieleniewski, w dłuższym referacie przedstawił główne zasady, które przy założeniu nowych stowarzyszeń przemysłowych przestrzegane być powinny, a następnie rozbierał szczegółowo projekta, nadesłane przez starostwa powiatowe. Z rozbioru tego okazało się, że tylko projekt, wypracowany przez c. k. starostwo w Grybowie odpowiada zasadom przez Izbę handlową przyjętym i dlatego postanowiono zatwierdzić rzeczony projekt, resztę zaś zwrócić odnośnym starostwom do uzupełnienia, lub przerobienia, stosownie do zasad ogólnych przez Izbę handlową według wniosku p. Zieleniewskiego uchwalonych.

Następnie sekretarz Izby dr. Leo zdawał sprawę z przebiegu rokowań, przeprowadzonych przez biuro Izby z reprezentantami poszczególnych rękodzieł i przemysłowości w Krakowie i wniósł, aby projekt urządzenia nowych stowarzyszeń przemysłowych w mieście Krakowie, wypracowany przez tutejszy magistrat, stosownie do życzeń interesentów, zaopiniować i magistratowi celem ukonstytuowania poszczególnych stowarzyszeń udzielić.

W dalszym toku obrad przedłożył sekretarz podanie Towarzystwa przemysłowego w Biały-Bielsku, wykazującego w obszernym memoryale, na datach i cyfrach opartym, szkodliwość dotychczasowego sposobu postępowania kolei północnej ces Ferdynanda i wniósł, aby ze względu, że kolej ta przez wysokie taryfy utrudnia rozwój przemysłu i handlu, a nadto na konieczne rozszerzenie dworców i magazynów żadnych kosztów łożyć nie chce, a przez rozwlekłą manipulacyę tak odbiorców jak i nadawców na szkodę naraża, poprzeć uzasadnione rekryminacye Towarzystwa przemysłowego w Biały-Bielsku i wnieść w tym celu osobny memoryał do c. k. ministerstwa handlu — Wniosek powyższy jednomyślnie przyjęto.

Na wniosek p. Henryka Schwarca uchwalono wystosować zażalenie do ministerstwa handlu z przyczyny niewyraźnego wytłaczania pieczęci pocztowych na listach i domagać się wydania surowego polecenia, aby pieczęcie pocztowe w taki sposob wyciskane były, by tak miejsce, jako też i dzień nadania listu dokładnie odczytać i stąd, w razie spóźnionego doręczenia, powziąć można, w której poczcie list dotyczący zalegał.

Nakoniec sekretarz Izby przedłożył prośbę p. Matyldy Zamościkowej o udzielenie stydendyum dla córki Maryi, uczennicy seminaryum nauczycielskiego-żeńskiego w Krakowie, celem kształcenia się w Wiedniu w fabrykacyi sztucznych kwiatów i wniósł, aby proszącej udzielić z funduszów na rok bieżący preliminowanych na ten cel jednorazowe stypendyum w kwocie 350 złr. a. w., co Izba przyjmuje.

* **Statystyka poczt i telegrafów austryackich.** Departament statystyczny ministerstwa handlu ogłosił właśnie statystykę poczt i telegrafów w Austryi r. 1882 z której się pokazuje że ważna ta gałęź administracyjna znajduje się w ciągłym rozwoju. Od r. 1867 obrót pocztowy prawie się podwoił i wyrównywa prawie obrotowi ze stacyi Okres pocztowy w r. 1882 obejmował dziesięć dyrekcyi pocztowych podległych ministerstwa handlu i 4073 manipulacyjnych urzędów pocztowych. Austryacki zarząd pocztowy posiada oprócz tego 41 urzędów w państwach zagranicznych w Europie i Azyi, dalej znajduje się w prowincyach okupowanych 68 c. k. wojskowych zakładów pocztowych, i trzy ekspozytury polowe któremi zawiadują urzędnicy cywilni i wojskowi. W r. 1881 przybyło 45 nowych urzędów pocztowych zwinięto zaś 5. Przecięciowo jeden urząd przypadał na 73·7 kilometrów kwadratowych i 5437 mieszkańców. Ogólna liczba urzędników (z wyłączeniem listonoszów) wynosiła 14.450 z tych 237 było zatrudnionych przy dyrekcyi 7945 przy raryalnych a 6268 przy nieeraryalnych urzędach. Przesyłek listowych wyekspediowano 456.929.944 sztuk (w r. 1871 sztuk 434,882 935). Dzienników sztuk 80,573.400, pakietów 37·7 milionów (w r. 1881 36.6 milionów).

Ogólna długość państwowych i prywatnych linij telegraficznych wynosiła w Austryi z końcem 1882 roku 36.043 kilometrów, długości drutów zaś 93.993 kilometrów. Linia telegraficzna w porównaniu z r. 1881 powiększyła się o 263 kilometrów. Liczba telegramów opłaconych wynosiła 5.738.631 sztuk.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan i zaproszeni Goście mieli udać się wczoraj na polowanie do Göding.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybyły przedwczoraj z Gödöllö do Wiednia i udały się wprost z kolei do zamku cesarskiego.

Najd. Cesarzewiczowstwo wyjeżdżają dzisiaj do Biedermannsdorf na uroczystość poświęcenia domu przytułku pod nazwą „Stefanii.“

Wiener Abendpost pisze; „Przyjęcie Najd. Cesarzewiczowstwa w Pradze, pomimo że z programu wykluczono wyraźnie wszelkie oficyalne powitanie, zamieniło się w wspaniałą manifestacyę głębokich uczuć lojalności i niezłomnego przywiązania ludności Pragi. Tłumy ludu na którego obliczach malowała się szczera radość, roiły się ulicami, prowadzącemi do bubeneckiego dworca kolejowego i wyprawiły Ich Cesarskim Wysokościom wspaniałą owacyę. Gmachy miejskie i domy prywatne były przystrojone w chorągwie o barwach państwowych i krajowych. Wieczorem miasto całe zajaśniało rzęsistą illuminacyą. Przedewszystkiem gorące było przyjęcie Najd. Cesarzewiczowstwa w czeskim teatrze, który napełniony był po brzegi doborową publicznością. Członkowie arystokracyi, którzy z powodu intronizacyi biskupa hr. Schönborna, udali się dniem przedtem do Budziejowic, przybyli osobnym pociągiem do Pragi, aby wziąć udział w powitaniu Najdostojniejszych Gości i być na galowem przedstawieniu. Słowem, w stolicy czeskiej ogólna zapanowała radość z powodu przyjazdu Ich Cesarskich Wysokości.“

Według doniesienia do *Fremdenblattu*, na wspólnych konferencyach ministeryalnych w Peszcie nie poruszono żadnej kwestyi politycznej, ani też nie wciągnięto w zakres obrad Kroacyi, Bośnii i Hercegowiny. Przedmiotem narad były wyłącznie kwestye kolejowe.

Przedwczoraj przybył do Pragi pan minister Pražak i przyjmował naczelników różnych władz, burmistrza i innych dostojników. Wieczorem tego dnia powrócił p. minister do Wiednia.

Pesti Naplo donosi pod d. 26 b. m.: „Podczas dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych prezes gabinetu Tisza konferował w salonie ministeryalnym z komisarzem królewskim generałem baronem Rambergiem, ministrem skarbu hr. Szaparym i ministrem kroackim Bedekowiczem. Przedmiotem narad była sprawa zniesienia stanu wyjątkowego w Kroacyi.“ Dziennik przytoczony donosi w formie kategorycznej, że generał Philipowicz zostanie mianowany banem, a równocześnie mają być zniesione w Kroacyi przepisy wyjątkowe.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego na przedwczorajszem posiedzeniu doprowadziła do paragrafu 38 szczegółową dyskusyę nad ustawą o małżeństwach mięszanych. Paragraf 38, który postanawia, że o religii dzieci decydują rodzice i że w razie braku porozumienia chłopcy mają być wychowywani w religii matek, wywołał bardzo żywą dyskusyę. Opat ks. Göndöcs żądał, aby dzieci z takich małżeństw mięszanych były wychowywane w religii chrześciańskiej. Dep. Kiss domagał się, aby chłopcy przyjmowali wyznanie ojca, dziewczęta zaś religię matki. Dalsze obrady nad tym paragrafem odroczono do następnego posiedzenia.

W Izbie pruskiej minister skarbu Scholz przedłożył budżet na rok 1884. Minister nazwał położenie finansowe w ogóle pomyślnem, gdyż nadwyżka w dochodach wynosi około 29 milionów, a pochodzi ona po większej części z zarządu koleji państwowych. Z tych 29 milionów użytą będzie część, mianowicie 12 milionów na amortyzacyę długu koleji żelaznych.

Przed kilku dniami donosił rzymski korespondent do *Berl. Tageblatt*, iż p. Schlözer podjął na nowo rokowania z kardynałem Jacobinim w kwestyi zwolnienia duchownych katolickich od egzaminów państwowych. Wiadomość ta potwierdza się i chodzi głównie o rozwiązanie tej kwestyi w dyecezyach osieroconych. Decyzya Ojca św. w sprawie księży arcybiskupów archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej i archidyecezyi kolońskiej miała znowu wywołać na porządek dzienny powyższą sprawę dyspensy.

O mowie tronowej, którą minister Puttkamer zagaił bieżącą sesyę sejmu pruskiego, tak się wyraża *Moniteur de Rome:*

„Zasadnicze zamilczenie kwestyi kościelno-politycznej dozna niewątpliwie rozmaitego objaśniania. Gdy po ustawie kościelno-politycznej mowa tronowa nie objawia swego sądu ani o skutkach tejże ustawy, ani o jej doniosłości lub jej wykonywaniu, gdy nadto rokowania zdają się wchodzić w nową fazę, a rząd uważa za korzystne o tem wszystkiem milczeć: muszą być bezwątpienia ważne do tego powody. Jedni będą ganili tę powściągliwość, drudzy uznają, iż fakt ten jest wymowniejszy, aniżeli wszelkie najgrzeczniejsze i najwięcej stanowcze oświadczenia; najdomyślniejsi zaś powiedzą sobie, że, jeśli się nie ma co do powiedzenia, w takim razie najlepsze milczenie. Co do nas — pisze w końcu *Moniteur de Rome* — uważamy to jako wysoki takt rządu i jego politycznego poglądu, iż przed dojrzeniem kwestyi nie zabiera w niej głosu.“

Według doniesień z Warszawy do *Polit. Corr.* wkrótce zostanie urzeczywistnionym projekt utworzenia tak zwanych batalionów kolejowych. Obecnie już wielu żoł-

nierzy zatrudnionych jest przy różnych kolejach we wszystkich gałęziach służby kolejowej. W Królestwie Polskiem na różnych liniach ulokowano 290 żołnierzy.

W ostatniej kampanii rossyjsko tureckiej zaginęło 13.400 żołnierzy. Władze rządowe postanowiły zezwolić na ponowienie związków małżeńskich żonom zaginionych żołnierzy po upływie lat pięciu od daty zaginięcia męża.

W petersburskim okręgowym sądzie wojennym wkrótce będzie roztrząsana sprawa o nadużycia intendentury w armii czynnej. Główny oskarżony, były intendent armii, radca tajny Rosicki, pozostaje pod zarzutem nadużyć służbowych.

Polit. Corresp. donosi z Sofii: „Pomysł p. Katkowa, ażeby ze wschodniej Rumelii i Bułgaryi utworzyć republikę pod opieką Rossyi, wywołał w kołach bułgarskich homeryczną wesołość. Jeden wszelako z byłych ministrów, wychowany w Rossyi, rzekł: „Nie ma się z czego śmiać, bo gdyby wichrzenia ostatnich czasów były zniewoliły księcia do zrezygnowania z tronu, to nie bylibyśmy mieli innego wyboru, jak chyba zużytkować radę p. Katkowa."

Francuska Izba poselska zajęta rozprawą generalną nad budżetem. W obradach jednak objawia się rozdrażnienie, wywoływane co chwila niepewną sytuacyą i wiadomościami sprzecznemi z Tonkinu. Ribot, krytykując sprawozdanie Rouviera, zarzucał, że referent stara się zamaskować istniejące trudności.

Wiadomość o rozpoczęciu na nowo kroków nieprzyjacielskich przeciw „czarnym sztandarom" wywołała głębokie wrażenie w Paryżu. Niemniejsze zdumienie nawet w kołach politycznych i finansowych wzbudziła wiadomość, że Chiny uważać będą atak na Bak ninh za wojnę, wywołaną przez Francyę. Wrażenie to odbiło się na giełdzie silną dążnością do obniżki kursów renty.

Nat. Ztg. donosi w depeszy z Paryża, że komisya wybrana dla obrad nad projektem kredytów na wyprawę do Tonkinu, porozumiała się już z ministeryum, i że niewątpliwie wniesie o uchwalenie znaczniejszego kredytu, niż przedstawiony przez rząd ażeby spowodować spieszne wysłanie posiłków na wszelkie nieprzewidziane wypadki.

Polit. Corr. w liście z Paryża zapewnia, że wybór sprawozdawcy najważniejszej dziś komisyi kredytów dla Tonkinu, padnie na Leona Renaulta, ale projekt kredytu nie wejdzie na porządek dzienny Izby prędzej, jak w pierwszych dniach grudnia. Ribot przewodniczący komisyi tonkińskiej zażądać miał od Peyrona wypracowania projektu, w którymby były określone szczegóły ewentualnych środków wojskowych na wypadek, wojny z Chinami. Nadzwyczajny poseł francuski Patenôtre, znakomity znawca stosunków Chin i Tonkinu, odbył kilka konferencyj z p. Ferrym, lecz nie ma jeszcze mowy o jego wyjeździe, gdyż przed udaniem się do Chin, ma wprzódy pojechać do Londynu w celu konferowania z Waddingtonem.

Margrabia Tseng bawi ciągle jeszcze w Paryżu i czeka na odpowiedź z Pekinu na depeszę, którą wysłał dnia 25 b. m. wieczór.

Temps gani opieszałość rządu w przygotowaniach znaczniejszych posiłków, a zwłaszcza wobec zapowiedzi uzbrojeń chińskich. Według *Köln. Ztg.* w sferach rządowych, pomimo pozornego zwrotu wojowniczego w Chinach, nie tracą nadziei uniknienia wojny. Francya obawiać się ma zawikłania z Anglią i dla tego nawet w razie częściowych utarczek z regularnemi wojskami Chin, nie poczytałaby tego za wojnę. Z powodu podjętego pośrednictwa Anglii, odbywa się między Paryżem a Londynem nader ożywiona wymiana zdań.

Większa część dzienników podnosi wymianę zdań pomiędzy prezydentem Grévy a nowym posłem hiszpańskim Serrano, jako wypadek znaczenia pierwszorzędnego.

Hiszpańskie dzienniki liberalne i republikańskie wyrażają się bardzo sympatycznie o życzliwem przyjęciu, jakiego doznał marszałek Serrano w Paryżu. Twierdzą one, że wyrazy, wyrzeczone przez prezydenta Grévyego, oraz zachowanie się stronnictwa demokratycznego i liberalnego w Hiszpanii powinny być uważane za jedyną podstawę zewnętrznej polityki, odpowiadającą interesom obu narodów.

El Imparcial zapewnia, że książę następca tronu niemiecki zaraz po wielkiej rewii, która się na jego cześć odbyła w Madrycie, przesłał do Berlina długą telegraficzną depeszę, wyrażając się w niej nader pochlebnie o dobrem wrażeniu, jakie na nim wywarła dzielna postawa wojsk hiszpańskich.

Dziś, jako w rocznicę urodzin króla Alfonsa XII, książę Fryderyk-Wilhelm wydać ma na cześć monarchy hiszpańskiego i jego ministrów wspaniały bankiet.

Agencya telegraficzna *Central News* otrzymała z Nowego Jorku depeszę, zdającą sprawę z rozmowy jej korespondenta ze Stone baszą, którego tam uważają powszechnie za człowieka, znającego doskonale stosunki egipskie. Rozmowa toczyła się o krwawych wypadkach, jakie świeżo zaszły w Sudanie. Stone-basza powiedział między innemi, że rząd egipski ofiarował mu naczelne dowództwo nad korpusem ekspedycyjnym, mającym spełnić misyę, której następnie podjął się generał Hicks. Stone-basza odmówił, wymagał bowiem, aby mu powierzono armię, wynoszącą przynajmniej 27.000 ludzi, rząd zaś dawał mu tylko 10.000 żołnierza. Według jego przekonania, jeśli Mahdi zdoła ubiec i zdobyć Kartum, to niezawodnie ruszy i na Kair.

Pall-Mall-Gazette ogłasza list p. Broadley, byłego adwokata w Tunisie, który twierdzi, że Mahdi należy do sekty religijnej Sidi Abd-el-Kadera-Eldjelani. Główną rezydencyą tego wyznania jest Bagdad, oraz bardzo ważny punkt w Kairouan. Rozszerzonem jest ono także w północnej Afryce, oraz niemal w całym świecie muzułmańskim. List p. Broadley dodaje, że powodzenie Mahdiego wywołało już spodziewany skutek, ponieważ emisaryusze tureccy przybyli do Suakim, aby dowiedzieć się o zamiarach i położeniu fałszywego proroka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 listopada. (*Tel. pr.*) Rada nadzorcza kolei Franciszka Józefa nie przyjęła zaproponowanych warunków, pod któremi kolej ta miałaby przejść na własność państwa. Żąda ona jako renty akcyjnej 11 zł., rząd zaś ofiaruje tylko 10 zł. 50 ct.

Wiedeń, 28 listopada. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* ogłasza: Sekretarze Namiestnictwa: Strasser, Niewiadomski, Szaszkiewicz, Zsitkowski, Punicki, Terlecki i Hellman, wreszcie wice-sekretarze ministerstwa: Szawłowski i Laskowski zostali mianowani starostami powiatowymi. Komisarze powiatowi: Popiel, Orobkiewicz, Reichelt, Płażek, Lewicki, Rogojski zostali mianowani sekretarzami galicyjskiego Namiestnictwa.

Wiedeń, 28 listopada. (*Tel. pryw.*) W *Wiener Allg. Ztg.* August Gorayski ogłasza dłuższy artykuł o przemyśle nafty galicyjskiej, dla którego żąda opieki ze strony państwa.

Peszt, 28 listopada. (*Tel. pryw.*) W klubie stronnictwa liberalnego twierdzą na pewno, iż rząd prowadzi rokowania z nadżupanem hr. Khuen-Hedervary, w sprawie objęcia przez niego godności bana kroackiego. Równocześnie, i to wkrótce, mają być ogłoszone Najw. reskrypta z nominacyami bana i ministra dla Kroacyi.

Berlin, 27 listopada. Cesarz przyjmował prezydyum Izby deputowanych sejmu pruskiego i ambasadora hr. Schweinitza.

Petersburg, 27 listopada. Z Rostowa nad Donem donoszą, że temperatura się ociepliła a termometr wskazuje 4 stopnie ciepła. Przeprawa przez ujście Donu jest możliwa. Morze azowskie stoi ciągle otworem dla okrętów.

Paryż, 27 listopada. Dzienniki donoszą, że komisya dla sprawy tonkińskiej zażąda dzisiaj od rządu wyjaśnień co do memoryału chińskiego, dalej co do nowej sytuacyi, podwyższenia liczby wojsk i sposobu jego zaopatrzenia.

5.400 żołnierzy stoi w pogotowiu i może być w każdej chwili wysłanych do Tonkinu.

Ag. Havas została formalnie upoważnioną do oświadczenia, iż rząd nie otrzymał dotychczas żadnej depeszy z Tonkinu i dlatego też nieuzasadnione są obiegające od wczoraj pogłoski i alarmujące doniesienia.

Paryż, 28 listopada. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników telegrafują z New-Yorku: *Herald* ogłasza depesze o rozmowie króla hiszpańskiego z jednym z byłych ambasadorów. Król oświadczył wobec tego dygnitarza, iż spodziewa się, że Francuzi zostawią go już w spokoju, tem bardziej, że uczynił poniekąd ofiarę, posyłając w charakterze ambasadora do Paryża przewódcę stronnictwa, które obecnie znajduje się u steru. Król zarówno ze wszystkimi Hiszpanami ceni wartość dobrego porozumienia z Francyą; gdyby jednak republika francuska chciała pozostać nadal ogniskiem spisków przeciw porządkowi socyalnemu i monarchiom europejskim, natenczas mogłaby większość monarchów zawrzeć pomiędzy sobą rodzaj związku dla obrony tronów i dla zabezpieczenia interesów swoich poddanych. Przykrą jest rzeczą widzieć się wystawionym na zaczepki i obelgi dzienników obcego państwa, które niby to ubiega się o naszą przyjaźń.

Paryż, 28 listopada. (*Tel. pr.*) Do *Tempsu* donoszą z Madrytu: Cała prasa zajmuje się sprawą sprzysiężenia na Filipinach, gdzie władze uwięziły 20 spiskowców i skonfiskowały pisma i dokumenta, dowodzące, że uknutym był spisek dla obalenia rządów hiszpańskich.

Rzym, 28 listopada. Dotychczasowy poseł włoski w Madrycie, hrabia Greppi, został mianowany ambasadorem w Petersburgu.

Madryt, 27 listopada. Według doniesienia dzienników, na Filipinach wykryto spisek. Dwadzieścia osób aresztowano. Z skonfiskowanych papierów dowiedziano się, że istniał projekt podniesienia rokoszu przeciw Hiszpanii. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się 3 oficerów krajowców, 3 adwokatów i 2 księży.

Konstantynopol, 28 listopada. Komunikat urzędowy twierdzi, że Mahdi w Sudanie stoi na czele zaledwie 2.0000 rozbójników. Cyfra 300.000 jest bezwzględnie nieprawdziwą. Jedynie trudności terenu i klimat niezdrowy stoją na przeszkodzie rychłemu stłumieniu powstania. Komunikat zaprzecza kategorycznie wszystkim odmiennym pogłoskom.

Belgrad, 28 listopada. (*Tel. pryw.*) Podpisany przez wszystkich studentów tutejszego uniwersytetu adres do króla prosi o ułaskawienie aresztowanego profesora uniwersytetu Gerszica.

W Czumiczu, z powodu nietaktownego postępowania władz wybuchły niepokoje, które jednak zostały natychmiast stłumione przez wojsko.

Londyn, 28 listopada. Do *Standardu* telegrafują z Kairu, że Backer basza wezwał oficerów tureckich aby mu towarzyszyli do Sudanu. Większa część dała przychylną odpowiedź.

Wiedeń, 28 listopada. W obecności Najd. Cesarzewiczostwa i ministrów hr. Taaffego i barona Conrada, arcybiskup ks. Gangelbauer dopełnił dzisiaj przedpołudniem w Biedermansdorf aktu poświęcenia domu przytułku imienia Stefanii. Najd. Cesarzewicz miał przemowę, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do założenia tego domu, przedewszystkiem zaś fundatorowi samego gmachu Draschemu.

Madryt, 28 listopada. Dzienniki zaprzeczają doniesieniom o wykryciu sprzysiężenia na Manilli (wyspa filipińska) i twierdzą, że stan rzeczy na Filipinach nie daje powodu do obaw.

Berlin, 28 listopada. Cesarz przyjmując wczoraj prezydyum Izby deputowanych sejmu pruskiego wyraził silną nadzieję utrzymania pokoju i wspomniał także o dobrych stosunkach z Rossyą.

Sofia, 28 listopada. (*Tel. pryw.*) Rząd bułgarski pozbawił urzędu prefekta widdyńskiego Iwanowa, a to z powodu utrzymywania przezeń stosunków z powstańcami serbskimi. Ze strony rossyjskiej agitują za wypuszczeniem na wolność internowanego w Szumli przewódcy radykalnego Pasica.

Belgrad, 28 listopada. (*Tel. pryw.*) Doniesienia o losie i obecnem położeniu aresztowanych członków komitetu radykalnego są nieuzasadnione. Słychać, że tylko trzech z nich ma być straconych, reszta zaś będzie skazaną na więzienie.

Petersburg, 28 listopada. *Journal de St. Pétersb.* zaprzecza doniesieniu jednego z dzienników paryskich o wykryciu spisku na życie cara i aresztowaniu kilkunastu urzędników.

Kair, 28 listopada. Rząd wystosował notę do konsulów generalnych w której oświadczył, że w *status quo* kanału suezkiego nie może zajść żadna zmiana. Wszelka zmiana wymagałaby nowych koncesyj ze strony Anglii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 listopada 1883, godz. 1, min. 40. Losy kredytowe 62·25, Węg. akcye kredyt. 274·—, Akcye anglo-austr. 106·25, Akcye banku Union 107·—, Akcye kolei Karola Ludwika 281·50, Akcye kolei północnej 249·—, Akcye kolei południowej 138·25, Akcye kolei Alföld 167·—, Akcye kolei Elżbiety 308·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144.50, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Losy regulacyi Cisy 110·20, Losy tureckie 20·75, Węgierska renta 86·77, Akcye banku związkowego 102·75, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17¼, Węgierskie losy, 114·—, Marka niemiecka —.—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 27 listopada 1883, godzina 5, min. 52. Akcye kredytowe 276·80, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 281·50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·85, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·60—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 28 listopada 1883, godzina 10 min. 32. Akcye kredytowe 278·10, Anglo-Austr. 106·50, Unionbank 107·—, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 138·90, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·59½. Rubel papierowy 1·17¼. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 27 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10·60 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.06 do 10.08 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do — — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 178·— m., żyto —·— m., spiritus 49·10, olej rzepakowy 65·70 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 53·50 fr., olej rzepakowy 77·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza księgarnia S. A. KRZYŻANOWSKIEGO w Krakowie spis pism perjodycznych.

Teatr hr. Skarbka.

Dzisiaj we środę 28 b. m., z powodu chwilowej słabości pani Nowakowskiej, w miejsce zapowiedzianego dramatu: „Assunta Leoni" przedstawioną będzie kom. w 3 ak. St. Dobrzańskiego: „Żołnierz królowej Ma dagaskaru", z p. Wojdałowiczem w roli mecenasa Mazurkiewicza.

Jutro we czwartek 29 b. m. na dochód weteranów z r. 1831. Koncert towarzystwa spiewaków „Lutnia", z udziałem artystów opery. Program: 1. „Samotnik" E. S. Engelsberga, 2. „Jubilate" L. Bethovena, chór męzki z towarzyszeniem fortepianu, 3. a) „Czarna sukienka" Wł. Żeleńskiego, b) „Na fujarce" Leokadyi Myszyńskiej, odspiewa panna Szlezygier, 4. Arja kurantowa z opery „Straszny dwór" odspiewa p. Filippi-Myszuga, 5. „Za służbą", wierz Kornela Ujejskiego, wygłosi pna Stachowiczówna, 6. Arja z opery „Hrabina", St. Moniuszki, odspiewa pni Dowiakowska. Zakończą: „Konfederaci Barscy" dramat w 2 ak. napisany po franc. przez Adama Mickiewicza. Przed rozpoczęciem koncertu odegra orkiestra: „Wienieo polski", poutpouri z pieśni narodowych.

W piątek 30 b. m: „Faust", opera Gounoda, z panią: Sługocką, Iżakówną, pp. Myszugą, Pozzim, Iżakiem i t. d.

W sobotę 1 grudnia, po raz 1szy: „A[illegible] Leoni" dramat w 5 ak. Adolfa Wi[illegible]

W niedzielę 2 grudnia, po południu o godz. w pół do 4tej: „Halka", opera w 4 ak St. Moniuszki, z pnią Dowiakowską w tytułowej partyi, w roli Jontka wystąpi p. Filippi Myszuga.

Wieczorem po raz 2gi: „Assunta Leoni", dramat w 5 ak A. Wilbrandta

NADESŁANE.

Wszystkie księgarnie otrzymały na skład kalendarze **Haliczanin i Noworocznik Szczutka** na rok 1884.

Przyjechali do Lwowa
dnia 28 listopada 1883.

Hotel Langa

Pp. J. Dobrzyński z Korzelówki. J. Fränkel z Koniuszkowa. E Boros z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. F. Dekordé z Tarnowa. T. Dekordé z Dobromila. Ks. M Kaliniec z Bolechowa.

Hotel Europejski

Pp. A. Pohorecki z Dydni. W. Janicki z Radymna. F. Chalupka z Frankfurtu. E. Walcher z Sędziszowa. K. Rubela z Morawy.

Hotel Georgea

Pp. W. hr. Dziednszycki z Jezupola.

Hotel Warszawski

Pp. A. Kowalewski z Nowego sioła. K. Bischkowitsch z Kijowa. K. Puza z Kontów. A Solarski z Radomyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 28 listopada 1883 o godzinie 7 rano

Barometr 742.50 mm przy temp. 0°C Psychrometr suchy 0.8°C. Psychrometr wilgotny 0.1° Prężność pary 4.2mm. Wilgoć 87% Zachmurzenie 10. Wiatr S2 Ozon 7.

Temperatura powietrza 0 6°C

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 769. 0 mm

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 0.4°C

Najniższa temp. w nocy 0.0°C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 6mm

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej w Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$

Dla 29 listopada

E. = $-11^m\ 36^s_{80}$ $\Theta^0 = 16^h\ 31^m\ 51,^s_{28}$

Zachód słońca 28go listopada 4h. 1m., 6, wschód 19h. 36m., 1.

W listopadzie nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 13h 40,m 5; pełnia 14d 6h 13,m 4, ostatnia kwadra 21d 3h 19,m 7; nów 29d 8h 30,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 26d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) $13^d\ 20^h$ 6.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę dopiero ku końcowi miesiąca. jako wieczorną gwiazdę, w konstelacyi Niedźwiadka, zachodzi blizko godzinę po słońcu. 2. Saturna w konstelacyi Byka. wschodzi na początku miesiaca przed 6h, na końcu przed 4h. 3. Jowisza w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 1 h, na końcu o 8h. 4. Marsa w konstelacyi Raka, wschodzi na początku po 1 [illegible], a na końcu po 9h

27 listopada			
Stan barometru w milimetr.	$734_{.60}$	$736_{.40}$	737_{60}
Stan termometru suchego st. Cels.	$-0_{,8}$	-1_{6}	-0_{4}
Stan termometru wilgotnego st. Cels.	-1_{2}	$-1_{,8}$	-0_{6}
Prężność pary w powietrzu w milimetr	4_{0}	$3_{.9}$	4_{8}
Wilgotność powietrza względna w %.	92	96	96
Stan nieba	10	10	10
Kierunek wiatru.	se.	s.	sw.
Moc wiatru.	1	1	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — $0_{,2}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — $3_{,0}$			

(N.B. 28/11 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 29/11).

Przy wietrze przeważnie zachodnim temperatura podniósłszy się pozostaje poniżej średni listopada niebo zamglone, powietrze dżdżyste. W razie zmiany kierunku wiatru na północy, może nastąpić wypogodzenie nieba.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 listopada 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	280	75	284	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	25	169	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	50	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	30	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	30	99	30
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	45	98	45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	90	—	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	75	99	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	25	90	25
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	54	9	64
Półimperyał	9	85	9	95
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16—	1	18—
100 marek niemieckich	58	95	59	65
Srebro		—		-
Kupony w srebrze				

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 23 listopada 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78 85	79.—
luty-sierpień	78.80	78.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.25	79.40
kwiecień-październik	79.35	79 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119 50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	133.25	133.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.50	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171 50	172.50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.75	171.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	147.75	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.30	93 45
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.—	98.20
2. Obligacye (indemn. 5 pr. za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	97.50	98.50
Galicyi	99.—	99 60
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.10	99.60
W[illegible]	100·20	100.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.75	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.50	280.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	850 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	837.—	839 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	74 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.	555.—	556 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	223.50	224 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Półna kolei po 1000 zł m. k.	2510	2[illegible]2

	płacą	żądają
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	284 25	284 50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 25	167 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	310 —	310 25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	139.50	140 -
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158.75	159.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	98.75	99.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.75	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.—	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 —	102 40
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.75	97.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94 40
Kol. p[illegible] po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 [illegible] w. a.	100.50	101.50
Kol gal. Kar. Lud. emisya z r. [illegible] po 4½ pr.	98 50	98.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. [illegible] emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.50	96.—
„ z r. 1867	99.70	100 10
„ z r. 1868	96.—	96 25
[illegible]	94 60	94.90
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. [illegible]	94 75	95 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł w. a	172.—	172 50
Clarego po 40 zł. m k	36 75	37.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 50	110. —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	23.	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palffego po 40 zł. m. k.	35.25	35.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.—	12.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.20	6.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	52 50	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.60	48.80
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.75	27.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 mie[illegible])		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.		—
Berlin za 100 mark w. p. n.		— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.		— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120 35	120 60
Paryża 100 fr.	47.77 50	47.82 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70 —	5.72 —
„ pełnej wagi	5 70 —	.72. —
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.57.50	58 50
Rossyjski imperyał	9.86.—	88.—
Talar związkowy	—.—.	— —
Srebro	—.—.	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 27 listopada 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	85
„ „ „ w srebrze	79	30
Renta w złocie	97	70
5% austr. renta marcowa	93	40
Akcye banku wiedeńskiego	336	—
„ „ kredytowego	276	10
Londyn	120	75
Srebro	—	—
Napoleonder	9	60
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Zl. 5369. (6982 3—3)

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Obertyn wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der verglichenen Summe pr. 4 fl. 47 kr. öW. sng die exekutive öffentliche Veräußerung der mit dem Pfändungsprotokolle de praes. 29. Jänner 1883 Zl 554 pfandweise beschriebenen, keinen Tabularkörper bildenden, im Protokole de praes. 27. Mai 1883 Zl 3083 abgeschätzten sub. Nr. 17 in Żuków sich befindlichen dem Gabruch Boluch gehörigen Realität zu Gunsten des Hr. Anton Teodorowicz und hiezu hiergerichts die Termine des 11 Dezember 1883, 15 Jänner. 1884 und des 15. Februar 1884, jedesmal um 9 Uhr Vormittags mit dem bestimmt werden, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität bloß um oder über auf 50 fl. angesetzten Schätzungswerthe, beim dritten auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Kauflustige können die Lizitationsbedingnisse in der hg. Registratur einsehen.

K. k. Bezirks-Gericht.

Obertyn, den 7. September 1883.

L. 3565 (7387 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, że sprawie egzekucyjnej Józefa Birnbauma przeciwko Jzakowi i Chanie Dringerom pto 230 zł. przeprowadzoną będzie w dniach 17go grudnia 1883, 15go stycznia, i 15go lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 30/90 w Rudniku Pepi Goldbergerowej własnością będącej.

Cena szacunkowa wynosi 1550 zł, wadyum zaś 155 zł. Protokół oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 2 października 1883.

L. 11.176. (7493 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywilejowanego gal akcyjnego banku hipotecznego z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna ⅓ części dobr Krajowice [illegible] N[illegible]wotnego i Maryi Sydoni[illegible] [illegible]żących.

Sprzedaż [illegible] przez licytację publiczną w s[illegible] [illegible]szym w dwóch terminach [illegible] dniu 28 stycznia i w [illegible] kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed połuduiem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 52.180 zł. 32 ct. aw, poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 5218 zł aw. w gotówce, albo w papierach wartościowych, w których kapitały sierocе umieszczone być mogą, obliczonych według kursu ostatniego tychże w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" podanego, o ile takowy nie przewyższa wartości imiennej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k sądu obwodowego.

Gdyby owe ⅓ części dóbr w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 1go kwietnia 1884 o godzinie 4 po południu z oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciel z miejsca pobytu niewiadomy Józef Adamicka, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 6 maja 1883 do hipoteki 2/3 dóbr Krajowice weszli lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczona, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Pietrzyckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 4 października 1883.

L. 41687. (7526 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi ces. król. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie 4551 zł. 16 ct. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 20 grudnia 1883, 24 stycznia i 21 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Heny Fleischer i spadkobierców Michała vel Mechla Fleischer i Estery Fleischer należącej realności pod l 270⅔ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 30 000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3.000 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, tudzież, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po d. 18 czerwca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Pająk kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Raabe mianowany został.

Lwów, dnia 3 listopada 1883.

L. 4089. (7243 3—3)

W dniach 9 stycznia i 11 lutego 1884 każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności dłużników Fedora Jakubenki vel Lachowiak i lez. masy Ernestyny Jakubenko własnej. w Peczeniżynie pod lk. 60 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Jakóba Deblingera jako prawonabywcy Judy Rosenheka w kwocie 300 zł. wa.

Cena szacunkowa wynosi 1055 zł. zakład 105 zł. 50 ct. przy tych dwóch terminach zostanie wspomniana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się ewentualny termin na 14 marca 1884 o godzinie 10 przed południem. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tutejszej registraturze przejrzane. Peczeniżyn, 22 września 1883.

Licytacye.

L. 2615. (7744 1—3)
Dnia 10 grudnia 1883, 14 stycznia i 12 lutego 1884 o 10 godzinie z rana odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Nykoły Hładysz nr. 127/78 w Strymbie na rzecz pretensyi Ozyasza Hartmana pto 99 zł. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 150 zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 8 sierpnia 1883.

L. 2861. (7743 1—3)
Dnia 10 grudnia 1883, 14 stycznia i 12 lutego 1884 o 10 godzinie z rana odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Ołeksy Muszaka nr. 536 w Nadwórnio na rzecz pretensyi Jana Koczerzuk pto 107 zł. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 120 zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.
Wadyum 12 zł.
Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 23 sierpnia 1883.

L. 7725. (7802 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 6 grudnia 1883 i 10 stycznia 1884 tylko powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 14 w Brundorfie według wyk. hip. 66 gminy Kiernica Piotra Eberharda własnej, na rzecz Piotra Rutza pto 1000 zł. zpn.
Cena wywołania 4565 zł., wadyum 456 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.
W razie nie sprzedania realności w pierwszych dwóch terminach wyznacza się celem przesłuchania wierzyli hipotecznych termin na dzień 7 lutego 1884 godz. 10tą rano.
C. k. sąd powiatowy
Gródek, 30 września 1883.

L. 619. (7328 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 13go grudnia 1883, 16 stycznia i 20 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Hłudnie pod lk. 77 położonej, Oleksy Tomocia własnej, na zaspokojenie wierzytelności ck. up.zyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego wynoszącej 15 rat pożyczki po 12 zł. i reszty kapitału w kwocie 112 złr. 71 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 800 zł. w. a. wadyum 80 zł. wa.
W razie gdyby ta realność na pierwszych trzech terminach nie została sprzedaną, wyznacza się do ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 20 lutego 1884 godzinę 10 rano i na tenże wzywa się wszystkich wierzycieli.
Protokół zastawniczego opisu, tudzież warunki licytacyjne tej realności mogą być przejrzane w tut. sąd. registraturze.
O tem zawiadamia się tych wierzycieli którzyby prawa zastawu na rzeczonej realności przez jej zastawne opisanie po dniu 26 maja 1874 nabyli, lub którymby rezolucya z dnia 17 lipca 1883 do l. 619 i późniejsze tej sprzedaży dotyczące rezolucye nie mogły być doręczone, do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku.
Dubiecko, dnia 17 lipca 1883.

L. 2840|82. (7348 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże zostanie przeprowadzoną dnia 13 grudnia 1883, i 16 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Laskówce pod l. k. 54 subrep. 14 położonej, Szymona Wiezniaka, Jana i Małgorzaty Karnasów własnej, na zaspokojenie wierzytelności ck. Zakładu kredytowego wł. tj. kapitału 204 zł. i 80 zł. 90 ct. wa. zpn.
Cena wywołania 350 zł. wa., wadyum 35 zł. wa.
Do ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych w razie niesprzedania tej realności na tych dwóch terminach wyznacza się termin nadzień 16go stycznia 1884, godzinę 4tą po południu.
Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków sprzedeży tej realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
O tej sprzedaży zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 8 sierpnia 1882 na tej realności prawo zastawu nabyli, lub którymby rezolucya tę sprzedaż dozwalająca nie mogła być doręczoną do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku.
Dubiecko, dnia 30 września 1883.

L. 7545. (7543 1—3)
Egzekucyjna sprzedaż realności nr. konsk. 263 tab. 161 (1sze ciało tab.) w Brodach Josla, Herscha, Jakóba Wolfgangów i Mojżesza Harmelina własnej, odbędzie się 13go grudnia 1883 godz. 11 przed południem w biurze 2 na rzecz funduszu indemnizacyjnego pod ułatwiającemi warunkami za jakąkolwiekbadź cenę.
Cena szacunkowa oraz wywołania 54 zł. 60 ct., wadyum 10prc.
Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny mozna w sądzie przejrzeć.
Wierzycielom po dniu 20 lutego 1881 na hipotekę wchodzącym lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Brauna.
C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 10 czerwca 1883.

L. 4428. (7309 1—3)
W dniach 10 grudnia 1883 i 11 stycznia 1884, o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności w Busku na przedmieściu Lipibokach pod nk. 61 w powiecie Kamionka str. położonej, ut. dom tom. II, pag. 228 n. 1 on., Aleksandra i Paraszki Czućmanów własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie.
Cena wywołania 1100 złr.
Wadyum 110 złr.
Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć lub odpisać w t. s. registraturze.
Gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, natedy wzywa się wszystkich wierzycieli do jawienia się w tutejszym sądzie na dzień 8 lutego 1884 na godz. 9 przed poł., celem ułożenia warunków ułatwiających z tem, że niejawiący się jako do większości głosów reszty wierzycieli przystępujący uważanym będzie.
Dla wierzycieli, którzyby na dłużniczej realności po dniu 15 czerwca 1882 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, a względnie i dalsze uchwały dla jakichkolwiek bądź powodów doręczone być nie mogły, ustanowionym został kurator ad actum w osobie tutejszego c. k. notaryusza p. Jana Bosakowskiego.
Z c. k. sądu powiatowego.
Busk, 28 czerwca 1883.

L 34272. (7293 2—3)
C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego przed c. k. notaryuszem Stefanem Muczkowskim w dniu 29 czerwca 1873 l. r. 7209 w Krakowie zdziałanego, celem zaspokojenia kwoty 1200 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przymusowa sprzedaż realności l. konsk. 55 w Krzesławicach ad Kraków położonej Maryanny z Rusków 1go Ziębowej 2 Boligłowowej własnej przez publiczną licytacyę w trzech terminach mianowicie w dniach 20 grudnia 1883, 22 stycznia i 26 lutego 1884 każdym razem o 10 godzinie rano.
Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 2500 zł. ponizej której realność ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim nawet i poniżej takowej sprzedaną będzie, wszelako nie niżej jak za sumę wyrównywającą wszystkim wierzytelnościom hipotecznym.
Wadyum wynosi 250 zł.
Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tutej. sąd. registraturze przejrzane być mogą
Kraków, 14 października 1883.

L. 5449 (7517 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej wysokiego Skarbu przeciw Stanisławowi Krauss pto 672 zł. a. w. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 12go grudnia 1883, o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya połowy realności pod nk. 700 w Uhnowie położonej, dotąd ciała tabularnego niestanowiącej za wyżej a także niżej ceny szacunkowej 623 zł. 50 ct. a. w.
Wadyum wynosi 32 zł. (5 prc. wartości szacunkowej.)
Resztę warunków, akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w t. s. registraturze.
Uhnów, dnia 30go września 1883.

L. 4082. (7157 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Maryi Trusz pto. 1968 złr. w swej sali sądowej w dniu 19go grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 134 w Nizankowicach położonej, według wykazu hipotecznego 541 Maryi Truszowej własnej pod ułatwionemi warunkami.
Cena wywołania 5988 złr.
Zakład 300 złr.
Realność ta sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.
Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Niżankowice, 8 września 1883.

L. 18997. (7152 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zimermana w kwocie 34 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 grudnia 1883, dnia 11go stycznia 1884 i dnia 12 lutego 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. wyk. hip. 3 księgi gruntowej Łękawka położonej, Piotra i Michała Hondów własnej.
Cena wywołania 148 złr. w. a.
Wadyum 30 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Tarnów, dnia 15 października 1883.

L. 2515. (7545 2—3)
W dniach 10 grudnia 1883, 10 stycznia i 14 lutego 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności Łukasza i Dominiki Sukniarskich, pod lk. 61 w Suchowcach położonej i wyk. tab. l. 187 i 192 w całości, a l. 186 tejże gminy katastralnej, w nieoddzielnej połowie objętej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. w kwocie 356 złr. 69 ct. z pn.
Cena wywołania wynosi 800 złr.
Zakład 80 złr.
Przy pierwszych dwóch terminach może nastąpić sprzedaż tylko za lub nad cenę wywołania, zaś przy trzecim i niżej tej ceny.
Resztę warunków sprzedaży i dotyczący wyciąg tabularny z dnia 27 kwietnia 1883 wolno przejrzeć w tut. sądzie.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą, albo którą z późniejszych wcale nie, lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem tutejszego c. k. notaryusza Kukawskiego.
Zbaraż, 10 września 1883.

Zl. 14615. (7414 3—3)
Exekutive Lizitation der nach Jossel Silberg zurückgebliebenen Realität Nr. Cons. 814 tab. 624 (zweiter Grundbuchskörper) in Brody, zu Gunsten der österr. Hypothekenbank in Wien pto. 135 fl. und 1824 fl. s. N. G. findet um welchen immer Preis statt am 20. Dezember 1883, 11 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 2. Schätzungswerth und Ausrufspreis 30.000 fl. Vadium 1500 fl. Weitece Bedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.
Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigerin Chaje Silberstein ist Adwokat Dr. Starzewski, für die nach dem 6. Februar 1881 an die Gewähr kommenden Gläubiger, oder denen der Lizititations-bescheid und die Künftigen Bescheide nicht zugestellt werien könnten, Adwokat Dr. Braun, als Substitnt des Adwokaten Dr. Weisstein, zum Curator bestellt.
K.k. Bezirksgericht.
Brody, am 17. October 1883.

Zl. 28075. (7730 1—3)
Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol wird zur Verpachtung der im beiliegenden Ausweise verzeichneten aerarischen Weg-und Brückenmauthen für die Dauer eines Jahres d. i. vom 1. Jänner 1884 bis Ende Dezember 1384 die Lizitation ausgeschrieben:

Post Zahl	Name: der Wegstation und ihrer Eigenschaft	Name: des Strassenzuges	Tarifsätze: Wegmauth für Kilometer	Tarifsätze: Brückenmauth nach der Classe	Ausrufspreis in ö. W. auf ein Jahr Gulden	Die Lizitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol am:
1	Czartorya Weg-und Brückenmauth	Tarnopol-Czortkower-Straße	16	II	8002	3. Dezember 1883 von 9 Uhr Vormittags bis 2 Uhr Nachmittags
2	Krowinka Weg-und Brückenmauth	dtto	16	II	5201	
3	Kopeczyńce Wegmauth	dtto	16	—	2201	
4	Czortków Weg-und Brückenmauth	dtto	16	II	5200	
5	Brzeżany Wegmauth	Brzeżan-Monasterzysker-Straße	24	—	1940	4. Dezember 1883 von 9 Uhr Vormittags bis 2 Uhr Nachmittags
6	Potutory Weg-und Brückenmauth	dtto	8	II	1679	
7	Podhajce Weg-und Brückenmauth	dtto	24	I	1500	
8	Dobrowody Weg-und Brückenmauth	dtto	16	II	989	

Das Vadium beträgt den sechsten Theil des Ausrufspreises und ist bei der mündlichen Lizitation zu Händen des Lizitations-Commissärs zu erlegen. Schriftliche Anbote, belegt mit demselben Vadium sind längstens bis 2. Dezember 1883 bis 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction einzubringen.
Die sonstigen Lizitations-Bedingniße können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol eingesehen werden.
K. k. Finanz-Bezirks-Direction.
Tarnopol, am 21. November 1883.

Zl. 1894|2171. (7784 2—3)

Reassumirungs - Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1884.

Die Reassumirungs-Verhandlung wird abgehalten: am Tage	im Orte	für die Arrendirungs-Station	auf die Zeit: vom	auf die Zeit: bis	Tägliches Erforderniss: Brod à 875 Gramm (Portionen)	Tägliches Erforderniss: Hafer à 3360 Gramm (Portionen)	Vadium für Brod (Gulden)	Vadium für Hafer (Gulden)	Anmerkung
4. December 1883	beim Militär Verpflegs-Magasine in Lemberg, Janower-Gasse Nr. 3.	Żółkiew	1 Jänner 1884.	13 Dezember 1884.	250	250	300	900	
		Gross-Mosty			340	388	500	1600	
		Siedliska			—	194	—	800	
		Hruszów			340	388	500	1600	
		Jaworów-Szkło			170	—	250	—	

L. 7075. (7792 2—3)

Do naprawy linij telegraficznych w Galicyi potrzebną jest na rok 1884 poniżej wyrażona ilość słupów. Każdy słup musi być z pnia cięty, z drzewa zupełnie zdrowego i prosto rosłego, zrębanego w grudniu 1883 lub w styczniu 1884 roku. Słupy mogą być z drzewa dębowego, sosnowego lub jodłowego ewentualnie także smerekowego. Każdy słup ma mieć 8 metrów długości, a w cienszym koncu bez kory najmniej 15 centimetrów grubości. Słupy muszą być obcięte z gałęzi, obrane z kory, oskrobane, na obu końcach równo obcięte i porządnie złożone w miejscach szczegółowo wyznaczonych. Spławianego drzewa nie przyjmuje się. Dębowe słupy mogą być cokolwiek krzywe. Dostawa musi być uskuteczniona do 4 tygodni od dnia zawezwania. Oferty należycie ostemplowane przyjmuje c. k. Dyrekcya telegrafów do 6 grudnia 1883 roku w południe.

Dodatkowych ofert po terminie wniesionych nie przyjmuje się. Cenę żądaną należy wypisać w ofercie literami.

Wadyum ma być w wysokości 10 prc. osobno do c k. Dyrekcyi telegrafów przesłane. W ofercie należy oprócz ceny wyrazić także ilość słupów i dotyczące linje podług wykazu, oraz rodzaj drzewa. Oferta może opiewać na jedną lub więcej linij, jednakże ofert tylko na pewną część słupów jednej linji opiewających, nie przyjmuje się.

Dostawa przyznaną będzie najmniej żądającemu z pomiędzy zupełnie pewnych oferentów.

Oferty potwierdza Wysokie c. k. Ministerstwo handlu, zastrzegając sobie ewentualne częściowe umniejszenie wypisanej ilości słupów. Z dotyczącemi dostawcami będą kontrakty zawarte.

Linje dostawy:

1) Stary Sącz-Czorsztyn	160
2) Muszyna-Krynica	16
3) Żywiec-Polhora	109 do 168
4) Zabornia-Rabka	11
5) Bochnia-Nowy Sącz	75 do 113
6) Czorsztyn-Jabłonków	407 do 630
7) Żółkiew-Bełzec	43
8) Żółkiew-Kamionka strum.	44
9) Cieszanów-Bełzec	57
10) Tarnów-Dąbrowa	180
11) Radomyśl-Millec-Rozwad.-Rzeszów	413

C. k. Dyrekcya telegrafów

We Lwowie, dnia 26 listopada 1883.

Zur Ausbesserung der Telegrafenleitungen in Galizien sind für das Jahr 1884 die unten angegebenen Säulen-Quantitäten erforderlich.

Eine jede dieser Säulen muß aus vollkommen gesunden und gerade gewachsenem Stammholze, vom Wurzelende erzeugt und in den Monaten Dezember 1883 oder Jänner 1884 geschlagen sein. Die Säulen können von Weißeichen, Kiefern oder Tannen, eventuell auch Fichtenholz geliefert werden. Jede Säule muß 8 Meter lang und am Zopfende nicht unter 15. Centimeter, ohne Rinde gemessen im Durchmesser stark sein.

Die Säulen müßen abgeästet, von der Rinde und dem Baste befreit, an beiden Enden senkrecht abgeschnitten an den speziell bezeichneten Orten ordentlich geschlichtet abgelagert werden. Geschwemmtes Holz wird nicht angenommen. Bei Eichen sind mäßige Krümmungen gestattet. Die Lieferung muß binnen vier Wochen nach Aufforderung vollzogen werden. Klassenmäßig gestempelte Offerte werden bis 6ten Dezember 1883, Mittags 12 Uhr bei der gefertigten k. k. Telegrafen-Direction angenommen. Allfällige Nachtrags-Offerte werden unbedingt zurückgewiesen. Der Einheitspreis muß in dem Offerte mit Buchstaben ausgeschrieben sein. Das 10 prc. Vadium ist abgesondert an die gefertigte Telegrafen-Direction einzusenden. Im Offerte sind nebst dem Einheits-Preise die Anzahl der Säulen und die betreffenden Strecken, sowie die Holzgattung anzuführen. Die Offerte kann für eine oder mehrere Linien lauten; dagegen werden Theilofferte, d. h für nur einen Theil der Säulen in einer Linie nicht berücksichtigt. Die Lieferung wird dem Mindestvordernden unter den ganz verläßlichen Offerenten zugestanden werden. Die Bestättigung der Offerte erfolgt vom hohen k. k. Handels-Ministerium unter Vorbehalt der eventullen theilweisen Reduction des ausgeschrieben Quantums. Mit den Erstehern werden Lieferungs-Verträge abgeschlossen.

Lieferstrecken:

1. Altsandec-Czorsztyn	160
2. Muszyna Krynica	16
3. Saybusch-Polhora	109 bis 168
4. Zabornia-Rabka	11
5. Bochnia-Neusandec	75 bis 113
6. Czorsztyn-Jablunkau	407 bis 630
7. Żółkiew-Bełzec	43
8. Żółkiew-Kamionka srumiłowa	44
9. Cieszanów-Bełzec	57
10. Tarnów-Dąbrowa	180
11. Radomyśl-Mielec-Rozwad.-Rzeszów	413

Von der k. k. Telegrafen-Direction

Lemberg, am 26. November 1883.

L. 5987. (7380 2—3)

Sąd obwodowy odbędzie 6go, 20 lutego i 5 marca 1884 o 10tej rano sprzedaż realności nr. 620 w Nowym Sączu, w dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową 2356 zł. wa. a na trzecim także i poniżej tejże. Wadyum 10 prc.

O tem zawiadamia wierzycieli, którzyby na dniu 1 pazdziernika 1883, później na hipotekę tej realności weszli, lub którymby teraźniejsza i przyszłe uchwały w tej sprawie doręczone nie zostały, do rąk kuratora adw. Zielinskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 20 października.

L. 12391. (7215 3—3)

Zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu Mindlę Bernsohn i Markusa Salamona Parnas. że w celu doręczenia uchwały z dnia 30 marca 1872 l. 3585 tyczącej się intabulacyi różnych praw dla Markusa, Jony, Rebeki i Tauby Zimmer, na realności pod nk. 107 w Tarnopolu położonej, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Weissteina, a zastępcą jego adw. dra Sternklara.

Winni oni przeto, celem przestrzegania swych praw, zgłosić się u kuratora lub w tut. sądzie.

Tarnopol, 16 października 1883.

L. 4199. (7125 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Cichonia, że 13 lipca 1883 umarł w Równem bezdzietnie brat jego Jan Cichoń bez rozporządzenia ostatniej woli; wzywa więc Wojciecha Cichonia, aby się do roku o spadek Jana Cichonia oświadczył, inaczej spadek będzie ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem Aleksandrem Kasprzyckim pertraktowany.

Dukla, dnia 6 września 1883.

Konkursa.

L. 56923. (7750 3—3)

Celem nadania stypendyum z zapisu ś. p. Teodora Stanisława dw. im. Paprockiego o rocznych 150 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Rzeczone stypendyum przeznaczone jest dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju. Paproccy, a pomiędzy nimi krewni ś. p fundatora mają pierwszeństwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 grudnia 1883 i załączyć metrykę chrztu, lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, iż należą do rodziny ś. p fundatora.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielk. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 22 listopada 1883.

L. 11528/pr (7764 3—3)

W celu obsadzenia trzech posad radców rachunkowych w VIII. randze przy ck. Namiestnictwie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść podania w należyte dowody zaopatrzone w drodze właściwej, w przeciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia tego konkursu, do Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 23 listopada 1883.

L. 49994. (7044 3—3)

W celu nadania w ciągu bieżącego półrocza szkolnego 1883/84 jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna, lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien podać o to do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada 1883, dołączając do podania co następuje:

1. Metrykę chrztu kandydata, należycie legalizowaną, na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwo szkolne na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych. (dawniej normalnych).

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również świadectwo moralności, wydane przez miejscowego duszpasterza.

3. Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata, tudzież poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4. Świadectwo o stanie majątkowym, wydane przez miejscowego duszpasterza, a zatwierdzone przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, — nakoniec

5. Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie i będzie płacić do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie po 200 zł. wa.

Program Akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu pierwszego półrocza szkolnego 1883/1884.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, albo też do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, dnia 21 października 1883.

Upadłości.

L. 9965. (7778 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Józefa Jaremowicza, w Bolechowie zamieszkałego

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu Starosolskiemu, c. k. sędziemu w Bolechowie, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Girtlera de Kleborn, adw. kraj. i radcy dworu na pensyi.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Bolechowie, wedle przepisu ust. konk., w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się, i na terminie, który na dzień 30 stycznia 1884 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1883 o godz. 9tej przed południem, wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Bolechowie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Bolechowie mieszkającego, celem doręczenia uchwał, oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, dnia 20 listopada 1883.

L. 10604. (7757 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ust. konk. z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Chuny Hilsenrada, handlarza towarów szewskich w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. reskrypt. p. dr. Bauch, zaś jako zawiadowca tejże masy p. adw. dr. Freudenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ust. konk. i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych, w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 15 stycznia 1884, godz. 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 11 grudnia 1883 godz. 9 rano, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłosić się mają

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłoszone.

Kołomyja, dnia 7 listopada 1883.

L. 10468. (7735 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też i na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25go grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Majera Stelzera, kupca w Rohatynie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatow. w Rohatynie, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Fr. Hirscha w Rohatynie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 30 listopada 1883 o godz. 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie, wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 lutego 1884 i podać ją na terminie na dzień 29 lutego 1884, o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatow. w Rohatynie, wyznaczenym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli i inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konk. umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, dnia 17 listopada 1883.

L. 15.520. (7795 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Karola Treścińskiego, kupca w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego Lorenza, komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza Rokickiego komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej, natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Tarnawskiego, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 10 grudnia 1883, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru zastępcy zarządcy masy i wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 31go stycznia 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie na dzień 25 lutego 1884, 10 godz. z rana niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele, w razie by ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 25 listopada 1883.

Księgi gruntowe.

L. 289 (7797)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Kretowce, rozpoczną się dnia 10 grudnia 1883.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum
c. k. sądu obwodowego

Tarnopol, dnia 25 listopada 1883.

L. 107 (7801)

Komisya hipoteczna zawiadaimia, iż arkusze posiadania dla gminy Łęka żabiecka złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie dnia 1go grudnia 1883, przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 25 listopada 1883.

L. 108 (7801)

Komisya hipoteczna zawiadamia iż arkusze posiadania dla gminy Łęka szczucińska złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie a dnia 3 grudnia 1883, przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dn a 25 listopada 1883.

L. 109 (7801)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy Wola szczucińska założone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie a dnia 4 grud- 1883, przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 25 listopada 1883.

L. 110 (7801)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy Strojców złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a dnia 10 grudnia 1883, przed komisyą hipoteczna

Dąbrowa, dnia 25 listopada 1883

L. 111 (7801)

Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Odment dnia 3 grudnia 1883, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa. dnia 25 listopada 1883.

L. 104 (7805)

W dniu 29 listopada 1883 rozpoczyna- ją się dochodzenia, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kaszów.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k. komisya hipoteczna

Liszki, dnia 24 listopada 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 55687. (7790 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Excellencya p. Minister Skarbu reskryptem z dnia 28 października 1883 l. 4445 zezwolił na podstawie opinii Izby Giełdy wiedeńskiej, aby obligacye galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1883, opiewające na walutę austryacką i oprocentowaniem po $4\frac{1}{2}$ od sta rocznie, a mianowicie w półrocznych terminach każdego 1 maja i 1 listopada, mające być spłacone najdalej w przeciągu 38 i pół lat, od 1 maja 1884 począwszy, notowane były w urzędowym dzienniku kursów giełdy rzeczonej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie, dnia 24 listopada 1883.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Chińskie srebro

Noże widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach

(e t u i).

Przez **najsłynniejszych lekarzy i profesorów** we **Lwowie, Wiedniu, Krakowie i Czerniowcach**, mianowicie przez WW. protomedyka Dr **Biesiadeckiego,** profesora Dr. **Józefa Weigla**, prymaryusza Dr. **Oskara Widmanna,** prymaryusza Dr. **E. Sawickiego**, prymaryusza Dr **Ziembickiego**, dyrektora szpitalu w Wiedniu Dr. **Lorinsera**, radcy dworu profosora Dr. **Brauna,** profesora Dr. **Draschego**, profesora Dr. **Spaetha,** dyrektora profesora Dr. **E. Korczyńskiego**, dyrektora profesora Dr. **L. Jakubowskiego**, radcy Dr. **Wolana**, radcy Dr. **Strzeleckiego**, Dr. **Stoekloewa**, Dr **Załozieckiego** etc. etc. **najpochlebniejszemi świadectwami** zaszczycone i polecone

[6275 20 ?]

WINA LECZNICZE Karola Mikolascha

jako to **Wino hiszpańskie chinowe, chinowo-żelaziste, rumbarbarowe, pepsynowe i peptonowe,** oraz

Napoje dla rekonwalescentów i chorych

przez tych samych lekarzy jak najmocniej polecone:

Koniak, Malaga, Tokaj i Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów z piwnic **KAROLA MIKOLASCHA**

znajdują się w głównych składach:

we **Lwowie** w aptece „pod Gwiazdą" **Piotra Mikolascha,**
we **Wiedniu** u **Wilhelma Maagera,** Heumarkt 3,
w **Krakowie** w aptece Wgo **Fortunata Gralewskiego,**
w **Czerniowcach** w aptece **F. Krzyżanowskiego.**

Mniejsze składy utrzymują wszystkie apteki **renomowane Austro-Węgier** i wielu materyalistow **w Wiedniu;** uwagę jednak zwracać należy na firmę: **Mikolasch,** po kilka razy tak na etykiecie flaszek, jako też na kapsli i w dodanej do każdej flaszki broszurce i na szklaneczce dołączonej, umieszczoną, osobliwie zaś wystrzegać się należy podrabianych win leczniczych i napojów dla chorych i rekonwalescentów.

Ceny: flaszka $^1/_4$ litrowa któregokolwiek Wina leczniczego 1 złr. 50 ct.; koniaku 1 złr. 80 ct., Malagi 1 złr. 20 ct., Tokaju 2złr. 50 ct., Wina hiszpańskiego dla rekonwalescentów 1 złr.

Przy posyłkach liczy się za **opakowanie:** 2óch flaszek 25, 3ch 25, 4ch 30, 6ciu 40, 8miu 45, 10ciu 50, 12tu 60 ct. za skrzynkę wraz z stemplem poczt.

Karol Mikolasch właściciel apteki pod firmą:
PIOTR MIKOLASCH we Lwowie.

Kursor porządny i rzetelny, umiejący czytać i pisać, zdatny do roznoszenia książek i pism, znajdzie zaraz stałe zajęcie *w Zarządzie oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego* we Lwowie (biuro w rynku l. 7 na Iem piętrze). — Kaucya w kwocie 10 zł. musi być z góry złożoną. (7785 2-3)

Nauczycielka z muzyką i doskonałym językiem niemieckim oraz polskim, francuskim i angielskim, szuka posady w mieście lub na wsi. Bliższa wiadomość u pani **Krzyżanowskiej,** ulica Wekslarska liczba 4 (7727 1-4)

Wprost z Ameryki
wyborna KAWA,
kosztuje we Lwowie
1 kilo 1 złr. 50 ct.
na prowincyi
4$^3/_4$ klo. 7 zł. 70 ct. franco.
Proszę spróbować.
Adres: **„Siriusz"** (Artur Kościcki)
Lwów, ulica Zimorowicza l. 10.
(7643 3-8)

Nauczycielka francuska, rodem z Genewy, z muzyką i niemieckim językiem, życzy sobie posady na prowincyi. Bliższa wiadomość u pani **Krzyżanowskiej,** ulica Wekslarska licz. 4. (7807 1-4)

Nieomylne!

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)
był bezskutecznym.



Równie na pewno skutkującym jest ten lek przy łysinie, wypadaniu włosów, wytwarzaniu się łupieży i posiwieniu włosów. Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i w próbnych flaszkach po 1 złr. u

J. GROLICHA w Bernie.

Składy w następujących aptekach: we **Lwowie** u Zygm. Ruckera; w **Krakowie** u W. Redyka; w **Tarnopolu** u F. Jamrogiewicza; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego; w **Radowcach** u J. Alb. Decani; **w Kołomyi** u E. Stenzla, **w Zywcu** u M. Pawluskiewicza.

Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających słabą pamięć lub cierpiących na bole głowy.

W powyższych składach można także nabyć **Grolicha karpacką wodę do ust,** najlepszy i najpewniejszy środek do utrzymywania i czyszczenia zębów, dziąseł i ust, wyrabiany z najskuteczniejszych ziół i korzeni morawskich karpat, we flaszkach po 60 ct. (3709 5—?)

Natychmiastowy skutek! — Skuteczność poręczona!

Żadne oszustwo!

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawiecczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyńcza . . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

Kawa familijna. Przesyłam wolne od portoryum i cła wyborne gatunki kawy **„Cuba"** nowego zbioru, gwarantując za wyśmienity smak i aroma, w woreczkach po 5 kilo 7 złr. 60 ct. od colli. (7748 2 15)

S. Ascoli w Tryeście.

Jakób Heller w Saazu

w CZECHACH (założony w roku 1860 zakład) poleca na sezon w r. 1884 swoje rozsady chmielowe, „per mille" po złr 8—15, z Saazu i przyjmuje wszystkie gatunki chmielu na sprzedaż w komis. Zwracam szczególnie uwagę **handlarzy chmielu** na moją w sposób najnowszy urządzoną **suszarnię chmielu** wraz z **przyrządami do pakowania i prasowania.** Na wszelkie zapytania udziela się szybkiej odpowiedzi. (7791 1—16)

Herbata — **Herbata** — Herbata

Rossyjska - karawanowa
w handlu herbaty
W. Adamowicza
6810 **w BRODACH**
w oryginalnych pakietach
à złr. 2.50, 3.50 i 4.50
za funt.

Herbata — Herbata

POKARM dla DZIECI

dla wzmocnienia **dzieci** i osób wątłych, słabych na **piersi** lub żołądek, albo dotkniętych **bladaczką** i **ogólnem osłabieniem,**

RACAHOUT ARABSKIE.

Przygotowany przez
P-a DELANGRENIER w PARYŻU.
(Unikać fałszerstw i naśladownictwa).

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego (7166 2—10)

Najtaniej

na zimę

Kaftaniki,
Kalesony,
Pończochy,
Skarpetki,
Kamaszyki,
Szaliki,
Barchany,
Spodnice morowe i sukienne

dla pań, mężczyzn i dziatek

poleca handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie, pl. Maryacki.

Cenniki szczegółowo na żądanie posyłam. (7811 1-4)

Na sezon zimowy

Magazyn Futer
P. CZAPCZYŃSKIEGO

we LWOWIE,

Ulica Halicka l. 1, w domu własnym.



Poleca na czas zimowy wszelkie gatunki futer, a mianowicie:

Futra męskie do podróży i do miasta.
Futra damskie podług najnowszych fasonów (kapotki).
Kołnierze i zarękawki damskie, nowy fason, w gatunkach najróżnorodniejszych.
Wierzchy damskie jedwabne i wełniane do futer, z najwyborowszych materyj.
Wierzchy męskie do futer, z materyj francuskich, podług najnowszego fasonu.
Skład materyj jedwabnych i wełnianych, prawdziwych francusk.
Skład sukna francuskiego na wierzchy do futer męskich.
Czapki i kołpaki, pióra do kołpaków.
Deki do sani i przed łóżka.

Wszelkie zamówienia z prowincyi za nadesłaniem dokładnej miary metrycznej, uskuteczniа w najkrótszym czasie z całą sumiennością i akuratnością, zaś za towar w handlu nabyty, jak niemniej wykończenie, gwarantuje w zupełności.

Cenniki na żądanie franco.

(6220 10—12)

Auf Allerhöchst. Befehl Seiner k. und k. Apostolisch. Majestät.

Reich ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte

XXII. STAATS-LOTTERIE

für Civil-Wohlthätigkeitszweecke der diesseitigen Reichshälfte.

12.240 Gewinnste im Gesammtbetrage von **208.900 Gulden,**

und zwar:

1 Haupttreffer mit 60,000 fl. Gold-Rente

1 Haupttreffer mit 20.000 fl. Gold-Rente — 1 Haupttreffer mit 10.000 fl. Gold-Rente

mit **12** Vor- und Nachtreffern, dann **20** Treffern zu **200** fl. Goldrente, endlich Bargewinnste zu **100** fl., **80** fl., **60** fl., **40** fl., **20** fl. **10** fl., **8** fl. u. **6** fl. im Gesammtbetrage von **112.500** fl.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 28 December 1883.

Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, 2. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist

Die ose werden portofrei zugesendet

WIEN, am 15 October 1883. **Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.**
Abtheilung der Staats-Lotterie.

(7308 2—6)

Pięć medali zasługi
za niezrównane środki owadogubne
i antimiazmatyczne!

MIKOTON. Trucizna na pluskwy wypróbowanej dobroci, flakon 50 centów.
GRY ON. Jedyny środek na wytępienie szwabów, stonog, świerszczy itp. owadów, flakon 30 ct.
FENI IN. Niezawodny środek na mole: nie plami koloru, nie zmienia i najdelikatniejszej materyi nic nie szkodzi, mole radykalnie niszczy i ochrania od przylegania zaraźliwych miazmatów, flakon 60 centów.
PROSZEK PERSKI. Jedyny i niezawodny środek na wytępienie pcheł itp. dokuczliwych owadow, cena , 10 i 30 centów.
Rozpylacze do proszku perskiego i fenilinu po 60 ct. i złr. 1.60.
Pędzelki do mikotenu po 1 centów.
Papierki na muchy niezawodne, sztuka 3 centy.
ALICHENIA. Niezawodny i wypróbowany środek na wytępienie grzyba domowego, kilo 40 ct.
Ziołka przeciw **MO OM** niezawodne, kilo 3 złr.
Pap er antimolowy, sztuka 3 centy
Trociczki desinfekcyjne do oczyszczania powietrza, przeciw wszelkiej zarazie, pudełko 10 ct.
OCET desinfekcyjny, radykalnie oczyszcza powietrze i odświeża, flakon 50 ct.

JAN IGNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy.
We Lwowie, ul. Kopernika l. 3 — w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20.

(4883 19 - ?)